



Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr

Sroda, 28 października 1953 r.

Rok II. Nr 258 (361)

Dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej

Załoga Słupskich Zakładów Sprzętu Okrętowego Sprzętu Okrętowego z honorem wykonuje zobowiązania

Załoga Słupskich Zakładów Sprzętu Okrętowego dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, podjęła wiele cennych zobowiązań produkcyjnych, które przyczynią się do usprawnienia pracy i przyspieszenia wykonania planów. Wiele podjętych zobowiązań już zrealizowano, inne zaś realizuje się systematycznie i konsekwentnie.

M. In. Brygada formierzy Dębowskiego z odlewni żeliwa w drugiej dekadzie październikowej zobowiązania swe wykonała w 100 proc. Grupa Woźniaka z rdzeniarni zobowiązała się wykonać plan październikowy w 130 proc. Zobowiązania wykonała w drugiej dekadzie bm.

W trakcie realizacji podjętych zobowiązań produkcyjnych wyrosło wielu racjonalizatorów i przodowników pracy.

Anna Krauze z rdzeniarni pracuje już 3 lata w SZSO. Zobowiązania się wykonała w 130 proc. tj. znacznie więcej niż wykonywała dotychczas.

Aby zrealizować podjęte zobowiązania, długo zastanawia-

Ambasador PRL Izidorczyk u ministra Spraw Zagranicznych NRD Bolza

BERLIN. Agencja ADN donosi:

W dniu 23 października 1953 r. wicepremier i minister Spraw Zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej Lothar Bolz przyjął ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Niemieckiej Republice Demokratycznej Jana Izidorczyka w związku z mającym nastąpić wręczeniem listów uwierzytelniających przez ambasadora PRL Prezydentowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Każdy przodujący chłop — agitatorem

Podstawowe masy pracującego chłopstwa Ziemi Koszalińskiej zrozumiały, że wykonanie obowiązkowych dostaw zboża i innych produktów rolnych jest patriotycznym wkładem wsi w dzieło dalszego wzmacniania sił i potęgę Polskiej Ludowej, ważnego ognia światowego obozu pokoju.

Do dnia 20 października o pełnym wykonaniu planów obowiązkowych dostaw zboża zameldowało w naszym województwie około 16 tysięcy chłopów. W ponad 90 proc. wykonano planowe dostawy zboża powiaty bytowski i miasteczki, blisko wykonania w 90 proc. swych planów, a zarazem uzyskania ważnego przywileju zwolnienia z miarek i odsypów, są chłopcy indywidualni i członkowie spółdzielni produkcyjnych w powiecie drawskim i kołobrzeskim. O całkowitym wykonaniu planowych dostaw zboża zameldowało również na Ziemi Koszalińskiej około 80 spółdzielni produkcyjnych.

Osiągnięcia te są wynikiem rozszerzenia pod kierownictwem naszych organizacji i instancji partyjnych, frontu pracy masowo-politycznej w gromadach, wynikiem podniesienia autorytetu władzy ludowej na wsi oraz rozwoju współzawodnictwa, które ogarnęło wiele gmin i setki gromad Ziemi Koszalińskiej.

Obok przodujących powiatów — bytowskiego, miastecckiego, drawskiego, kołobrzeskiego, są jeszcze takie powiaty jak np. walecki czy słupski, w których planowe dostawy zboża nie są wykonywane w terminie. Obok blisko 16 tysięcy chłopów, którzy przez pełne wykonanie planowych dostaw zboża, czynem dali wyraz patriotyzmu, przywiązania do władzy ludowej, jest również w naszym województwie wielu chłopów, którzy nie rozpoczęli jeszcze dostaw. Obok 22 gmin, które obowiązkowe dostawy zboża wykonały w ponad 90 proc., mamy również 12 gmin, które dotychczas plany dostaw zboża, wykonały zaledwie w połowie.

Osiągnięcia przodujących powiatów uczą, że o pełnym wykonaniu obowiązkowych dostaw decyduje szeroki front pracy politycznej w gromadach, uaktywnienie w tej pracy przodujących chłopów, którzy już wypełnili swe obowiązki wobec państwa, klasy robotniczej.

(Dokończenie na 2 str.)

dziami. Dziś, tow. Krauze, po zakończeniu pracy odpowiednio układa swe narzędzia, by wszystko było pod ręką w chwili rozpoczęcia pracy na drugi dzień.

Poważne osiągnięcia produkcyjne SZSO były m. In. wynikiem wydajnej pracy brygady Kolarzy i Billińskiego z działu narzędziowni, grupy transportowej Szmakowa, brygady ślusarzy - Pledorowicza,

formierzy — Czesława Dębowskiego i innych. Do przyspieszenia realizacji planowych zadań produkcyjnych przyczyniły się również zobowiązania indywidualne tow. tow. Leokadii Lepk, Dębowskiego, Madrzyły, tokarza — Kazimierza Toporowskiego oraz pomysły racjonalizatorskie i zobowiązania Henryka Zienkiewicza.

Tow. Henryk Zienkiewicz pracuje w narzędziowni kilka lat. Nieraz słyszał od swego ojca Leona obsługującego prasę, że różne drobne jej części często ulegały zepsuciu, co powoduje przestoje i trudności w wykonywaniu normy. Dyskusję z ołcem niezmiernie zainteresowały Henryka. Dłuższy czas badał on konstrukcję prasę, analizował jej pracę, a poznawszy dokładnie jej działanie doszedł do wniosku, że po słała ona zasadniczy brak. W celu usunięcia go tow. Zienkiewicz zastosował dwie płyty dystansowe. Przedłużył one żywotność poszczególnych przyrządów, usprawnił działanie prasę i pozwolił ołcu wykonywać znacznie wyższy procent niż dotychczas.

Poważnego przełomu dokonał również Henryk Zienkiewicz w pracy przyrządu do wiercenia kołnierzy.

— Dawniej przystępując do ich wiercenia — mówi tow. Zienkiewicz — trzeba było kołnierz trasować i punktować. Wykonanie tych prac pochłaniało za sobą wiele zbytecznych czynności, strata czasu i obniżka przewidzianej normy. Niedociągnięcia te zmusiły mnie do rekonstrukcji przyrządu. Po kilku próbach osiągnąłem poważne rezultaty. Obecnie kołnierze można wiercić bez trasowania, co daje oszczędność około 900 roboczo-godzin rocznie.

Barykady na drodze Paryż-Limoges



Z niespotykanym dotychczas rozmachem chłopcy francuscy demonstrują przeciwko antychłopskiej polityce rządu Lanieli, wyrażającej się w obniżce cen na artykuły rolne. Mimo mobilizacji policji chłopcy wzniesli tysiące barykad na drogach środkowej Francji.

Na zdjęciu: barykada na drodze Paryż-Limoges. (Fot. CAF)

Noty w sprawie napaści na statek PMH „Praca“

WARSZAWA. Ambasada Stanów Zjednoczonych w Warszawie nadesłała 20. 10. br. Ministerstwu Spraw Zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej następującą notę w sprawie napaści na statek Polskiej Marynarki Handlowej „Praca“:

„Ambasada Stanów Zjednoczonych Ameryki przesyła wyrazy szacunku Ministerstwu Spraw Zagranicznych i zgodnie z instrukcją rządu Stanów Zjednoczonych ma zaszczyt odpowiedzieć na notę Ministerstwa z dnia 12 października 1953 roku, odnoszącą się do zatrzymania tankowca bandery polskiej „Praca“ przez siły morskie rządu Chin.

Rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki odrzuca kategorycznie tekst jak również zarzuty zawarte w notcie Ministerstwa i pragnie wyjaśnić rządowi polskiemu, że rząd Stanów Zjednoczonych nie miał związku z zatrzymaniem statku „Praca“.

W dniu 26 października br. minister Spraw Zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dr Stanisław Skrzyszewski wręczył ambasadorowi (Dokończenie na 2 str.)

Referat min. handlu ZSRR A. I. Mikojana ogłoszony na Wszechzwiązkowej Naradzie Pracowników Handlu dnia 17 października 1953 r. pt. „O środkach zmierzających do dalszego rozwoju obrotu towarów i usprawnienia organizacji handlu państwowego, spółdzielczego i kolchozowego“ zamieszczamy na 3 i 4 str.

Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Koszalinie

Dnia 24 października 1953 roku odbyło się w Koszalinie Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR. W obradach Plenum udział wzięli: zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR tow. Wleczorek oraz sekretarz Zarządu Głównego ZMP tow. Wegner.

Plenum wysłuchało referatu sekretarza KW tow. Kazimierza Dajka pt. „O lepsze partyjne kierownictwo organizacją ZMP“. Po referacie rozwinęła się dyskusja, w której zabrało głos kilkunastu towarzyszy. M. In. tow. Piotrowski, Wojtaś, Korpiś, Michałowska, Święcicki, Nieporęt, Ozga, Cichafi, Koper, Grzyb, Rzempoluk, Michalczyk, Samojluk i inni.

W dyskusji przemawiali także zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC Partii tow. Wleczorek oraz sekretarz ZG ZMP tow. Wegner.

Plenum podjęło uchwałę w sprawie: „Zadania organizacji partyjnych na odcinku kierownictwa ZMP“.

Następnie referat: „Zadania koszalińskiej organizacji partyjnej na odcinku realizacji zobowiązań wsi wobec państwa“ wygłosił sekretarz KW tow. Gawor.

W dyskusji nad referatem zabrał głos tow. Grzeszczuk, Lesicki, Perło, Słuda, Baczyński i Zdan.

Podsumowania dyskusji w obu punktach obrad Plenum dokonał i sekretarz KW tow. Maciej Elczewski.

Plenum wybrało na członków Komitetu Wojewódzkiego partii tow. Stanisława Gawora i Juliusza Jaguszewskiego.

Plenum wybrało na członka Egzekutywy KW i sekretarza Komitetu Wojewódzkiego tow. Stanisława Gawora.

Podciągnąć pozostające w tyle gminy i gromady do poziomu przodujących w skupie zboża

W realizacji rocznego planu obowiązkowych dostaw zboża przodują w naszym województwie, podobnie jak i w latach ubiegłych, powiaty Bytów i Miastko, które zwolnione już zostały z miarek i odsypów i obecnie wykonały już 94 i 90,7 proc. planu rocznego. Do poziomu przodujących podciągają się systematycznie powiaty Drawsko i Kołobrzeg. Pozostają natomiast w tyle powiaty:

	procent wykonania planu dziennego w dn. 24. 10. rocznego	
1. Wałcz	67,0	54,4
2. Słupsk	39,7	56,8
3. Koszalin	62,6	57,0
4. Sławno	47,8	57,7
5. Białogard	19,5	58,0

Jak wynika z powyższej tabelki, ani jeden z pozostających w tyle powiatów nie wykonał w dniu 24 października dziennego planu dostaw, a pow. białogardzki wykonał go zaledwie w 19,5 proc. Planu dziennego nie były wykonywane w tych powiatach również i w poprzednich dniach.

Niezbędnym warunkiem przyspieszenia realizacji obowiązkowych dostaw jest więc przede wszystkim dalsze nasilenie pracy masowo-politycznej w gromadach, usprawnienie pracy organizacyjnej, skonczenie z liberalizmem w stosunku do złośliwie opornych elementów kulacko-spekulanckich oraz bezwzględne przestrzeganie pełnej realizacji planów dziennych.

W powiatach waleckim, słupskim, koszalińskim, czy sławieńskim znajduje się wiele spółdzielni produkcyjnych i gromad indywidualnych, tysiące małorolnych i średniorolnych chłopów, którzy już dawno wywiązali się ze swego patriotycznego obowiązku, zacieśniając spójnię ekonomiczną między miastem a wsią, umacniając sojusz robotniczo-chłopski, podstawę naszej władzy ludowej. Dali tym wyraz głębokiego umiłowania swej ojczyzny, wykazali wolę umacniania Polski Ludowej, pomnażania sił światowego obozu pokoju.

Ostatnio odbyły się powiatowe i gminne zjazdy przodujących chłopów, którzy za swą patriotyczną postawę odznaczani zostali dyplomami uznania. Tych przodujących chłopów nie może zabraknąć w pracy masowo-politycznej. Ich ambicją, ambicją całego aktywu partyjnego i społecznego winno być jak najszybsze podciągnięcie pozostających w tyle gmin i gromad do poziomu przodujących, troska o pełne wykonanie planu przez każde gospodarstwo.

NIE POBLAŻAC ELEMENTOM KULACKO-SPEKULACYJNYM

Realizacja dostaw zbożowych odbywa się w ostrej walce klasowej z elementami kulacko-spekulacyjnymi. Kulacy i spekulanci nie tylko sami zwracają z dostawami, ale poprzez wrogą i fałszywą plotkę, szepowaną propagandę — usiłują również odciągnąć od dostaw zbożowych niektórych chłopów.

W gromadzie Grąbczyn, w pow. szczecińskim, niejaki Stefan Mitula rozpowiada po całej gromadzie bzdurną plotkę, że w tym roku urodzaj w całym województwie był o 50 proc. mniejszy, aniżeli w roku ubiegłym. Podobne plotki rozszerza także niejaki Pytel.

Ludwik Małkowski, Władysław Piotrowski, Zofia Bujak i Stefan Zieliński z gromady Nowe Wierzchowo już dawniej ukończyli omloty, a dostaw nie realizują.

Ostatnio Kolegium Orzekające Prezydium PZPN w Szczecinie ukarało grzywnami od 2.500—3.000 zł Małkowskiego i spekulanta — Adama Sosnowskiego z Wojnowa, Stanisława Litwina z Wojnowa, Franciszka Popławskiego z Gwdy Wielkiej i Jana Stempla z Parsadzka, którzy uchylali się od dostaw zbożowych.

Potężny protest mas pracujących Francji przeciwko wskrzeszaniu militarizmu niemieckiego

PARYŻ. Około 30 tysięcy paryżan wzięło udział w wielkim zebraniu, które zostało zwołane pod hasłem walki przeciwko układowi wojennemu z Bonn i Paryża, przeciwko utworzeniu tzw. „armii europejskiej”, o rozwiązanie spornych problemów międzynarodowych w drodze pokojowej.

W przedwidzianym zaskakującym przemówieniu przewodnicząca Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet Eugenia Cotton, deputowana do Zgromadzenia Narodowego D'Assier de La Vigerie, członek Biura Politycznego FPK Guyot, sekretarz Francuskiej Powstającej

Konfederacji Pracy Germaine Gillet, pastor Bosc, ksiądz De Pierre, wybitni uczeni, artyści, przedstawiciele demokratycznego społeczeństwa Francji.

W wygłoszonych na zebraniu przemówieniach podkreślano, że celem zasadniczym układu wojennego z Bonn i Paryża jest uzbrojenie Niemiec za chodnich, aby następnie dokonać agresji przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej. Mówcy stwierdzili, że odrodzenie militarizmu niemieckiego stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla Francji i wzywały masę pracującą do przeciwstawienia się ratyfikacji przez Zgromadzenie Narodowe wspomnianych układów wojennych.

Na ręce prezydium zebrania wpłynęło pismo b. premiera Francji E. Daladier. „Pod pozorem stworzenia organizacji

obronnej — pisze Daladier — projekt układu o „europejskiej wspólnocie obronnej” przewidywał uzbrojenie Niemiec i powołanie do życia hitlerowskich generałów i wojsk SS w mundurach armii europejskiej. Od trzech lat walczę i nie zaprzestamę walki przeciwko temu fatalnemu projektowi, albowiem kryje on w sobie załazek trzeciej wojny światowej. Wiele ludzi zwalcza ten projekt, jestem ich solidarnym w tej walce, niezależnie od tego, do jakich partii należą. Nadeszedł czas, aby zapobiec rzeczy, której nie da się później naprawić, ponieważ z każdym dniem wzrasta brutalny, cyniczny nacisk.

Połączmy nasze wysiłki — kontynuował Daladier — w walce przeciwko zbrojnym Niemcom, o pokojowe współistnienie wszystkich krajów”.

Listy podobnej treści nadeszły również od kilku członków Rady Republiki.

Masowe zebrania pod hasłem walki przeciwko utworzeniu „armii europejskiej” i o pokojowe rozwiązanie spornych problemów międzynarodowych odbyły się także w Marsylii, Lyonie, St. Etienne, Grenoble i innych miastach Francji.

WARSZAWA. Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął w dniu 26 bm. na audyencji Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Mongolskiej Republiki Ludowej w Polsce Daszinja Adilbisha, który złożył Przewodniczącemu Rady Państwa swe listy uwierzytelniające.

Składając listy uwierzytelniające ambasador Adilbisz wygłosił następujące przemówienie:

„Wielce Szanowny Towarzyszu Przewodniczący!

Przypadał mi w udziale wielki zaszczyt wręczyć Wam listy uwierzytelniające, którymi Prezydium Wielkiego Hurału Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej akredytuje mnie przy Radzie Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w charakterze Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego.

Wręczając moje listy uwierzytelniające pragnę wyrazić Wam i w Waszej osobie — zaprzyjaźnionemu narodowi polskiemu, gorące i serdeczne pozdrowienia oraz najlepsze życzenia sukcesów w budownictwie podstaw socjalizmu w Polsce.

Naród mongolski i jego Rząd dołożą wszelkich starań, aby jak najbardziej umacniać i rozwijać przyjaźń i współpracę ze wszystkimi pokojowymi narodami świata, a w tej liczbie i z zaprzyjaźnionym z nami narodem polskim, wnosząc tym cenny wkład w szlachetną sprawę umocnienia potężnego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, któremu przewodzi nasz wspólny, szczerzy przyjaciel — wielki Związek Radziecki.

Szczęśliwy jestem, iż dane mi jest reprezentować mój Rząd w charakterze Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego w bratniej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i zapewnić Was, Towarzyszu Przewodniczący, że wszystkie moje wysiłki na stanowisku Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego skierowane będą ku dalszemu umocnieniu lenińsko - sta-

Ambasador Mongolskiej Republiki Ludowej złożył listy uwierzytelniające Przewodniczącemu Rady Państwa PRL

linowskiej przyjaźni między narodami.

Pozwalam sobie też wyrazić przekonanie, że przy pełnym powłóczeniu mi zaszczytnym misji znajdę pełne zrozumienie i pomoc zarówno z Waszej strony, Towarzyszu Przewodniczący, jak i ze strony Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Przewodniczący Rady Państwa odpowiedział:

„Szanowny Towarzyszu Ambasadorze!

Przyjmując listy uwierzytelniające, którymi Prezydium Wielkiego Hurału Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej akredytuje Was jako Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, rad jestem powitać Was jako przedstawiciela zaprzyjaźnionego narodu mongolskiego, z którym łączą nas polski braterstwo wspólnej walki o pokój i socjalizm”.

Po wręczeniu listów uwierzytelniających Przewodniczący Rady Państwa przyjął Ambasadora Adilbisha na audyencji prywatnej, na której obecny był minister Spraw Zagranicznych Stanisław Skrzyszewski.

XIV Plenum Zarządu Związku Pisarzy Radzieckich zakończyło obrady

MOSKWA. W dniu 24 października br. zakończyła obrady XIV Plenum Zarządu Związku Pisarzy Radzieckich ZSRR. Na posiedzeniu końcowym przyjęto uchwałę o zwolnieniu II Wszechzwiązkowego Zjazdu Pisarzy Radzieckich jesienią 1954 r. W związku z tym na początku przyszłego roku odbędzie się XV Plenum Zarządu ZPR ZSRR poświęcone przygotowaniom do zjazdu.

Plenum wybrało nowe władze. Przewodniczącym Zarządu Związku Pisarzy Radzieckich ZSRR został A. Fadijew. Wybrano również prezydium zarządu w składzie 36 osób i sekretariat w składzie: A. Surkow (pierwszy sekretarz), K. Simonow, N. Tichonow, L. Leonow, N. Gribaczew i B. Polewoj.

Drugi dzień obrad Sesji Naukowej PAN poświęconej „Odrodzeniu w Polsce”

WARSZAWA. 26 bm. w drugim dniu obrad Sesji Naukowej PAN, poświęconej „Odrodzeniu w Polsce”, wygłoszone zostały następujące referaty: prof. S. Arnolda „Podstawy gospodarczo-społeczne polskiego Odrodzenia”, prof. Z. Kępińskiego i G. Chmarzyńskiego „Sztuka polskiego Odrodzenia jako wyraz ideologii społecznej” oraz prof. Z. Lissa i J. Chomińskiego „Muzyka polskiego Odrodzenia”.

Nad referatami wywiał się ożywiona dyskusja. Obrady trwają.

Nota rządu radzieckiego do rządu greckiego

MOSKWA. Agencja TASS podaje:

26 października wiceminister Spraw Zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko przyjął charge d'affaires Grecji P. Pysylanti i wręczył mu notę następującej treści:

„12 października br. rząd grecki zawarł z rządem USA układ, w myśl którego, jak to wynika z opublikowanego tekstu układu, Stanom Zjednoczonym przyznaje się prawo rozlokowania na terytorium Grecji sił zbrojnych, budowania baz wojskowych oraz korzystania z dróg kolejowych i innych w ramach planów bloku północno-atlantycznego.

Zawarcie wymienionego układu dowodzi, że rząd grecki przystąpił do realizowania poczyniń, zmierzających bezpośrednio do przygotowania nowej wojny; oddanie w tym celu terytorium Grecji do dyspozycji sił zbrojnych USA — potwierdza ten fakt. Terytorium Grecji jest tym samym przekształcane w obcą bazę wojenną, co jest sprzeczne z interesami utrzymania pokoju

i bezpieczeństwa międzynarodowego. Rozlokowanie w czasie pokoju obcych sił zbrojnych na terytorium Grecji nie można uznać za sprawę obrony, ponieważ jest rzeczą wiadomą, że Grecji nikt nie zagraża, ani nikt nie zamierza na nią napadać. Dlatego nie można się zgodzić z oświadczeniem rządu greckiego, jakoby układ o rozlokowaniu na terytorium Grecji obcych sił zbrojnych służył sprawie pokoju i umocnienia bezpieczeństwa Grecji.

Jest też rzeczą oczywistą, że w wyniku tego układu terytorium Grecji służy agresywnym celom innych państw.

Rząd radziecki nie może nie zwrócić uwagi rządu greckiego na fakt, że przekształcanie terytorium Grecji w bazę sił zbrojnych agresywnego bloku północno-atlantycznego zagraża pokojowi i bezpieczeństwu na Bałkanach oraz że rząd grecki bierze tym samym na siebie poważną odpowiedzialność za ten krok, prowadzący do zaostrenia sytuacji międzynarodowej.

Handel dziełmi w Singapurze

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Bangkoku: Jak wynika z doniesień prasy, w Singapurze sprzedaje się co rok przeszło 1 000 dzieł sztuki. Prasa podkreśla, że do sprzedawania dzieł zmuszeni są rodzice, którzy nie są w stanie ich wyżyć. Rodzice żyjący w nędzy oddają dość często swe dzieła za chleb lub kilka metrów tkaniny.

Każdy przodujący chłop — agitatorom

(Dokończenie z 1 str.)

W gromadzie Skwierzynka, w powiecie koszański, do niedawna 19 chłopów w ogóle nie rozpoczęło dostaw zboża. Ostatnio zaś gromada ta zorganizowała pierwszą w tym roku na terenie powiatu koszańskiego zbiorową, manifestacyjną dostawę zboża i przygotowuje się do drugiej, by na cześć XXXVI rocznicy Rewolucji Październikowej wykonać swój plan zbożowy w 100 proc. Przełom w Skwierzyńce nastąpił wtedy, gdy sprawą wykonania planowych dostaw zboża przez gromadę zajęli się chłop-patrioci, którzy sami już wykonali plany dostaw i pod kierownictwem sekretarza podstawowej organizacji partyjnej tow. Józefa Łodygi tłumaczyli swym sąsiadom, zalegającym ze zbożem, cel obowiązkowych dostaw, pomogli im w omiatach i zachęcili całą gromadę do podjęcia współzawodnictwa w planowych dostawach z pobliską gromadą Łabusz.

16 tysięcy chłopów w naszym województwie, którzy wykonali już swe obowiązkowe dostawy zboża dla państwa, to poważna rezerwa w walce o pełną realizację skupu zboża. Chodzi o to, by uaktywnić te tysiące chłopów-patriotów w pracy agitacyjnej w gromadach i realizować hasło: każdy przodujący chłop — agitatorom w walce o pełne wykonanie planów obowiązkowych dostaw przez całą gromadę, przez wszystkich chłopów oraz pomóc każdemu przodującemu chłopu w jego zaszczytnej pracy agitatora.

Ostatnio w Bytowie, Młastku i Drawsku, odbyły się pierwsze w tym roku na Ziemi Koszańskiej zjazdy przodujących chłopów. Zjazdy te wskazywały przodującym chłopom, że stoją przed nimi ważne zadanie mobilizowania swych sąsiadów, by za ich przykładem wykonali swe obowiązkowe dostawy. Zjazdy powiatowe winny stać się poważnym krokiem w uruchomieniu tej ogromnej, 16-tysięcznej rzeszy przodujących chłopów. Uruchomienie tej armii zależy od politycznej pomocy, którą w swej pracy uzyskują przodujący chłop i organizacji partyjnych na wsi i kół ZSL, od aktywno gromadzkiego, gminnego i powiatowego.

Sprawa włączenia wszystkich przodujących chłopów do walki o pełne wykonanie planowych dostaw zboża i innych przez wies koszański, winna znaleźć się w centrum uwagi Instancji i organizacji partyjnych. Bowiem od postawy przodujących chłopów zależy w dużej mierze realizacja planowych dostaw przez wies koszański. Pełnym wykonaniem planowych dostaw zboża dali oni dowód swego patriotyzmu, swego gorącego umiłowania ludowej ojczyzny. Ich praca nie skończyła się jednak. Winni oni wszyscy stanąć w szeregach agitatorów wiejskich, pomagać zrozumieć swym sąsiadom, że wykonanie planowego skupu zboża, to walka o zacieśnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego, to więcej produktów rolnych dla przemysłu i więcej produktów przemysłowych dla wsi, to wzrost dobrobytu całego narodu. Demaskując kulacką plotkę i kulacki sabotaż, przodujący chłop winni przekonywać każdego chłopca, że ten, który uchyla się od obowiązkowych dostaw, godzi w sojusz robotniczo-chłopski, hamuje rozwój naszej ludowej ojczyzny.

Niech więc za przykładem chłopów-patriotów z gromady Skwierzynka w powiecie koszańskim wszyscy przodujący chłopci Ziemi Koszańskiej przystąpią do aktywnej walki o pełne wykonanie planowego skupu zboża, do zorganizowania zbiorowych dostaw zboża do punktów skupu, manifestując czynem swą wolę budowania silnej i bogatej ludowej ojczyzny.

Noty w sprawie napaści na statek PMH „Praca”

(Dokończenie z 1 str.)

Rząd Stanów Zjednoczonych w Warszawie p. J. Flack notę następującej treści:

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy szacunku ambasadorowi Stanów Zjednoczonych w Warszawie i w odpowiedzi na notę z dnia 20 października 1953 roku ma za szczyt zakomunikować co następuje:

Rząd Stanów Zjednoczonych w nocie swojej odrzucił w sposób ogólnikowy „tekst i zarzuty” noty rządu polskiego z dnia 12 października 1953 roku i oświadczył, że „nie miał związku” z napaścią na statek „Praca”.

Rząd polski musi stwierdzić, że treść noty rządu Stanów Zjednoczonych nie daje żadnej odpowiedzi na słuszne i umotywowane oskarżenie zawarte w nocie rządu polskiego.

Rząd Stanów Zjednoczonych nie może zaprzeczyć temu, że sprawuje on faktyczną i pełną kontrolę pod względem politycznym, wojskowym i gospodarczym nad kilkoma komin-tangowską, uzurpując sobie władzę na wyspie Tajwan, która to wyspa stanowi część terytorium Chińskiej Republiki Ludowej.

Rząd Stanów Zjednoczonych nie może zaprzeczyć, że udzielał i udziela nadal swego pełnego poparcia kłocie Czang Kai-szeka, że od lat zaopatruje go w broń, amunicję, sprzęt lotniczy i morski oraz środki materialne. Jedynie dzięki temu poparciu oraz pomocy i oplatec udzielanej przez siły zbrojne Stanów Zjednoczonych, kłota ta utrzymuje swe istnienie, naruca nad sterroryzowaną ludnością Tajwanu oraz rozwija piracką działalność na otaczających wyspach morzach.

Rząd Stanów Zjednoczonych nie może zaprzeczyć temu, że w czerwcu 1950 roku na jawny rozkaz prezydenta Stanów Zjednoczonych VII Flota Stanów Zjednoczonych i związane z nią siły lotnicze objęły oficjalnie kontrolę i oplatek nad bandami komin-tangowskimi na Tajwanie. Stanowisko to, jak również podejmowane w następnych latach posunięcia rządu Stanów Zjednoczonych były wielokrotnie uzasadniane publicznie przez kierownicze osobistości polityczne i wojskowe Stanów Zjednoczonych. W tych emuncjach podkreślano nawet, że samo istnienie i możliwość działalności kłoty komin-tangowskiej na Tajwanie są zależne wyłącznie od materialnej i wojskowej pomocy Stanów Zjednoczonych.

Rząd Stanów Zjednoczonych nie może zaprzeczyć danym zawartym w oficjalnych dokumentach, że w okresie 1950—1952 kłota Czang Kai-szeka otrzymała ponad 350 milionów dolarów na swe utrzymanie i działalność polityczną na podstawie tzw. ustawy o wzajemnym bezpieczeństwie (mutual security act). Kwota ta nie obejmuje funduszu niewyjaśnionych, względnie ukrytych w innych pozycjach budżetowych. Ostatnio komisja poraw zagranicznych senatu Stanów Zjednoczonych w swym raporcie z dnia 13 czerwca 1953 r. (rozdział 32) stwierdza wyraźnie, że „Stany Zjednoczone są bezwzględnie zobowiązane do poparcia chińskiego rządu nacjonalistycznego na Tajwanie”, przy czym dodaje, że „strategiczne znaczenie Tajwanu dla obrony Stanów Zjednoczonych i interesów Stanów

Zjednoczonych na zachodnim Pacyfiku”.

W tych warunkach jest rzeczą oczywistą, że taki akt gwałtu jak napaść na statek polski na pełnym morzu, mógł mieć miejsce jedynie przy udziale organów rządu Stanów Zjednoczonych, które faktycznie organizują akcję jednostek morskich Czang Kai-szeka na wodach tej części Pacyfiku i nią kierują.

Rząd Stanów Zjednoczonych wielokrotnie próbował narzucić innym państwom ogłoszenie blokady Chin Ludowych. Nie mogąc osiągnąć tego celu, posługuje się piracką działalnością jednostek morskich Czang Kai-szeka dla utrudnienia spokojnej żeglugi w tej części Oceanu Spokojnego wbrew podstawowym zasadom wolności morsk. Napad na statek polski „Praca” stanowi niewątpliwie fragment realizacji polityki zmierzającej do narzucenia faktycznej i bezprawnej blokady Chińskiej Republiki Ludowej, polityki łapania i wywoływania incydentów, polityki, która nie da się zasłonić papierowymi deklaracjami.

Rząd Stanów Zjednoczonych nie może wreszcie zaprzeczyć, że w całej akcji napaści na statek polski „Praca” brał bezpośredni udział samolot sił powletrznych Stanów Zjednoczonych. Rząd Stanów Zjednoczonych nie jest w stanie zaprzeczyć temu faktowi, który stwierdzony został przez licznych świadków i który stanowi dowód bezspornie i jednoznacznie, iż udział sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych w zatrzymaniu statku. Przemilczenie tego zarzutu w nocie rządu Stanów Zjednoczonych nabiera szczególnej wymowy.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe okoliczności rząd

polski musi stwierdzić, że nota rządu Stanów Zjednoczonych z dnia 20 października 1953 r. sprzeczająca się do głośności i lawnie sprzecznych z rzeczywistością twierdzeń nie stanowi odrzucenia konkretnych zarzutów noty rządu polskiego. Natomiast wobec oburzenia jakie ta prowokacyjna napaść na statek polski wywołała w najszerszej opinii publicznej, nota rządu Stanów Zjednoczonych jest jedynie próbą uchylenia się od odpowiedzialności za piracki czyn niewątpliwie podległy noty kłoty Czang Kai-szeka. Toteż rząd polski stwierdza raz jeszcze, że rząd Stanów Zjednoczonych ponosi całkowitą odpowiedzialność za gwałt dokonany wobec polskiego statku.

Rząd polski ponawia swój najostrejszy protest i domaga się stanowczo, aby rząd Stanów Zjednoczonych niezwłocznie podjął kroki w celu uwolnienia statku polskiego wraz z jego załogą i ładunkiem. Rząd polski czyni przy tym rząd Stanów Zjednoczonych całkowicie odpowiedzialnym za życie i zdrowie całej załogi znajdującej się na statku w chwili jego zatrzymania.

Rząd polski uważa za swój obowiązek tym mocniej podkreślić wagę powyższego ostrzeżenia, że — jak donosiły agencje prasowe — część załogi została przez piratów przemocno zabrana ze statku, postrawiona przed ich bandyckim „sądem” i groźba zawlecia nad życiem ludzkim.

Jednocześnie rząd polski zastrzega sobie prawo do dochodzenia szkód i strat, które wynikły, lub wyniknąć mogą z zajęcia i przetrzymania statku oraz domaga się surowego ukarania winnych.

O środkach zmierzających do dalszego rozwoju obrotu towarów i usprawnienia organizacji handlu państwowego, spółdzielczego i kolchozowego

Fragmety referatu min. handlu ZSRR A. I. Mikojana na Wszechzwiązkowej Naradzie Pracowników Handlu, ogłoszonego dnia 17 bm.

MOSKWA. W dniu 17 bm. na Wszechzwiązkowej Naradzie Pracowników Handlu referat pt. „O środkach zmierzających do dalszego rozwoju obrotu towarów i usprawnienia organizacji handlu państwowego, spółdzielczego i kolchozowego” wygłosił minister handlu ZSRR, A. I. Mikojan.

Mikojan oświadczył m. in.:

TOWARZYSZE!

Narada nasza odbywa się w znamiennej chwili.

Wszyscy obecnie — zarówno w mieście, jak i na wsi czują i rozumieją, że kraj nasz znajduje się na nowym etapie marszu ku komunizmowi, na etapie, przygotowanym przez całe dotychczasowe budownictwo socjalistyczne.

Pierwszą troską i jednym z najważniejszych zadań Partii Komunistycznej i Państwa Radzieckiego było zawsze nieustanne i systematyczne podnoszenie stopy życiowej ludności, możliwie jak najpełniejsze na każdym etapie zaspokajanie jej potrzeb materialnych i kulturalnych.

Od czasu Rewolucji Październikowej kraj nasz przeszedł olbrzymią drogę. Kraj nasz, który otrzymał ciężką spuściznę — słabo rozwinięty i zacofany przemysł, zacofane rolnictwo, nędzny poziom konsumpcji — przystąpił do budowy nowego państwa w żadnym okresie swego rozwoju.

A przecież trzeba włączyć pod uwagę fakt, że z 35 lat władzy radzieckiej około 15 lat przypadła na lata wojny i odbudowy gospodarki narodu wojnie imperialistycznej i wojnie domowej oraz po Wielkiej Wojnie Narodowej.

Poczynając od r. 1924/25, gdy w przybliżeniu przywrócić został poziom roku 1913, do roku 1953, tj. w ciągu blisko 30 lat produkcja przemysłowa wzrosła 29 razy przy czym przeszło 70 proc. tego wzrostu przypada na zwiększenie produkcji środków produkcji. W ciągu ostatnich tylko 12 lat — od 1940 do 1952 roku produkcja przemysłowa w ZSRR wzrosła 2,3 raza mimo, że w tym okresie toczyła się Wojna Narodowa, która poślagnęła tak ciężkie skutki dla naszej gospodarki narodowej.

Należy stwierdzić, że uprzemysłowienie kraju, przyspieszony rozwój ciężkiego przemysłu jako materialnej bazy socjalizmu było realizowane po to, aby stworzyć warunki niespotykanego w historii szybkiego wzrostu dobrobytu naszego narodu. Jednakże do pewnego określonego czasu musimy pójść na pewne ograniczenia w dziedzinie konsumpcji, ponieważ rozwijał się pierwszy planowy zadania budownictwa gospodarczego. W związku z tym dawniej nie mieliśmy tych olbrzymich możliwości jakim dysponujemy obecnie.

Wydajny wzrost produkcji artykułów powszechnego użytku

W naszym socjalistycznym kraju produkt pracy przeznaczony jest całkowicie na zaspokojenie społecznych lub osobistych potrzeb członków społeczeństwa. Oto dlaczego gwałtowny wzrost produkcji towarów dla ludności oznacza taki sam szybki wzrost dobrobytu mas pracujących.

Przy olbrzymim wzroście za równo produkcji jak i konsumpcji nie przewyżczyliśmy jednak dotychczas pewnej dysproporcji między produkcją artykułów powszechnego użytku a stopniem zaspokojenia wzrastających potrzeb mas ludowych Związku Radzieckiego.

Szybki wzrost produkcji artykułów powszechnego użytku w naszym kraju oznacza właśnie likwidację tej dysproporcji.

O tym jak wielkie są obecnie nasze możliwości podnie-

Obecnie, rozwijając nadal w szybkim tempie przemysł ciężki, możemy szybko pchnąć na przód produkcję artykułów powszechnego użytku.

O tych i o innych niecierpiących zwłoki problemach mówił towarzysze Malenkov na V Sesji Rady Najwyższej ZSRR. Przemówienie tow. Malenkowa jest oświadczeniem programowym rządu radzieckiego, które ustala nasze zadania gospodarcze na najbliższy okres.

Jak wiadomo, w początkach września br. odbyło się Plenum Komitetu Centralnego Partii Komunistycznej, które wysłuchało referatu tow. Chruszczowa o środkach zmierzających do dalszego rozwoju rolnictwa Związku Radzieckiego i które powzięło w tej sprawie uchwałę o historycznym znaczeniu dla rozwoju naszego kraju.

Uchwały wrześniowego Plenum KC KPZR otwierają wielkie perspektywy naszego marszu gigantycznymi krokami na przód drogą podnoszenia dobrobytu mas ludowych. Uchwały te likwidują szereg poważnych niedociągnięć w naszym kierowaniu rolnictwem; zmierzają one do usunięcia pewnych dysproporcji w poziomie i w tempie rozwoju poszczególnych działów gospodarki, a w szczególności do usunięcia niedociągnięć rozwoju hodowli i uprawy warzyw w stosunku do potrzeb ludności i gospodarki narodowej, co tak doskonale wyjaśnił w swym referacie tow. Chruszczow. Takli kierunek rozwoju będzie odpowiadał wymogom prawa proporcjonalnego rozwoju gospodarki socjalistycznej.

Tak więc całokształt tych posunięć z jednej strony stwarza warunki dla zwiększenia produkcji artykułów powszechnego użytku, a z drugiej strony stwarza warunki dla odpowiedniego dalszego wzrostu siły nabywczej ludności.

Oto jeden z przejawów zasadniczej przewagi naszej gospodarki nad gospodarką kapitalistyczną. Wiele krajów kapitalistycznych mogłoby zwiększyć produkcję towarów, wiele krajów kapitalistycznych ma nawet odpowiedni potencjał produkcyjny, lecz chcąc nie chcąc muszą one ograniczać produkcję, a czasem nawet całkowicie ją zaniechać, zamykając fabryki, ponieważ wskutek wzrastającego wyzysku i zubożenia ludźle pracy mają coraz mniej środków na zakup towarów.

U nas, wprost przeciwnie, wzrost popytu posuwa naprzód produkcję a rozwój produkcji określa zwiększenie potrzeb, stwarza popyt, umożliwia obniżanie cen, wzrost dochodów ludności w mieście i na wsi i tym samym wzrost zdolności nabywczej mas pracujących.

W 1953 roku sprzedaż artykułów żywnościowych ludności Związku Radzieckiego wzrosła w porównaniu z rokiem 1952 o 22%. Ilość zaś mięsa i przetworów mięsnych sprzedawanych ludności przez państwo wzrosła w ciągu roku o 42,4 proc., a ilość masła o 44,8 proc.

Należy podkreślić, że w roku 1953 państwowa i spółdzielcza sieć handlowa sprzedała ludności masła prawie 2,6 raza więcej niż w przedwojennym roku 1940.

Jak z tego widać, jest to olbrzymi wzrost, a jednak potrzeby ludności wzrastają szybko i w szeregu miejscowości mamy jeszcze nierozstrzygniętą ilość mięsa, kielbasy, masła i ryb.

U bolszewików słowa idą parze z czynem. W ciągu u-

biegłych miesięcy tego roku rząd nasz dokonał szeregu doniosłych posunięć, które umożliwiły już w roku bieżącym podjęcie kilku ważnych kroków w kierunku szybkiego podniesienia dobrobytu mas ludowych, a przede wszystkim podniesienia ich zdolności nabywczej.

Po pierwsze dokonano w bieżącym roku obniżki cen detalicznych w handlu państwowym i spółdzielczym artykułów masowej konsumpcji na sumę 46 miliardów rubli w stosunku rocznym wobec 24 miliardów rubli w roku ubiegłym. Oznacza to, że zdolność nabywcza ludności z tego tytułu wzrosła o 22 miliardów rubli.

Po drugie subskrypcja pożyczki w roku bieżącym została w porównaniu z rokiem ubiegłym zmniejszona o 16 miliardów rubli.

Po trzecie obniżenie podatków rolnego i podniesienie cen skupu oraz inne posunięcia w dziedzinie rolnictwa dają ludności wiejskiej w bieżącym roku dodatkowe dochody w wysokości przeszło 13 miliardów rubli.

Tak więc wskutek wymienionych posunięć zdolność nabywcza ludności wzrosła dodatkowo w roku bieżącym o kilkadziesiąt miliardów rubli. Dobrobyt mas pracujących Związku Radzieckiego wzrasta w niespotykanym dotychczas tempie.

Obrót towarów w Związku Radzieckim (w cenach porównywalnych) wzrósł w ciągu 27 lat (od 1926 do 1953 r.) prawie osiemkrotnie, przy czym masa towarowa na głowę ludności wzrosła rocznie o 10,3 proc., czyli trzykrotnie szybciej niż w Rosji carskiej, że na te 27 lat przypadają cztery lata Wielkiej Wojny Narodowej. W Rosji carskiej obrót towarów w ciągu 27 lat (od 1885 do 1912 r.) wzrósł trzykrotnie a masa towarowa na głowę ludności wzrosła przeciętnie o 3,5 proc. rocznie.

W roku bieżącym sam tylko wzrost detalicznego obrotu towarów (w cenach porównywalnych) przewyższa w naszym kraju cały detaliczny obrót towarów Rosji carskiej w roku 1913.

Po raz pierwszy w historii ludzkości postawione zostało w skali ogólnonarodowej, ogólnopństwowej zadanie osiągnięcia takiego poziomu konsumpcji artykułów żywnościowych, który opiera się na naukowo uzasadnionych normach żywienia niezbędnych dla wszechstronnego, harmonijnego rozwoju zdrowego człowieka w społeczeństwie socjalistycznym. I w tej dziedzinie wiele zrobiono już w bieżącym roku.

W 1953 roku sprzedaż artykułów żywnościowych ludności Związku Radzieckiego wzrosła w porównaniu z rokiem 1952 o 22%. Ilość zaś mięsa i przetworów mięsnych sprzedawanych ludności przez państwo wzrosła w ciągu roku o 42,4 proc., a ilość masła o 44,8 proc.

Należy podkreślić, że w roku 1953 państwowa i spółdzielcza sieć handlowa sprzedała ludności masła prawie 2,6 raza więcej niż w przedwojennym roku 1940.

Jak z tego widać, jest to olbrzymi wzrost, a jednak potrzeby ludności wzrastają szybko i w szeregu miejscowości mamy jeszcze nierozstrzygniętą ilość mięsa, kielbasy, masła i ryb.

Aby zapewnić zdecydowany wzrost i dalsze szybkie podniesienie dobrobytu naszego narodu, Rada Ministrów ZSRR i Komitet Centralny KPZR ustaliły program zwiększenia produkcji artykułów żywnościowych oraz ulepszenia ich jakości i asortymentu.

W 1955 roku wzrost pro-

dukcyj artykułów żywnościowych wyniesie w porównaniu z 1950 rokiem 84,7 proc. wobec 71,4 proc. przewidzianych w dyrektywach XIX Zjazdu Partii w sprawie planu pięcioletniego. Oznacza to, że zadania planu pięcioletniego w dziedzinie produkcji artykułów żywnościowych będą znacznie przekroczone. Je dnocześnie ustala się zwiększone zadania pierwszego roku następnego pięcioletnia, tj. roku 1956.

Jest to olbrzymi trzyletni program zwiększenia produkcji żywności w naszym kraju. Przytoczę dane dotyczące wzrostu produkcji niektórych tylko podstawowych artykułów żywnościowych.

W 1955 roku sam tylko przemysł państwowy naszego kraju wyprodukuje przeszło 2,5 miliona ton mięsa, a w roku 1956 — 3 miliony ton; według w 1955 roku — 850 tysięcy ton, a w roku 1956 — 1 milion ton.

W 1955 roku połów ryb wyniesie około 32 milionów kwintali, a w roku 1956 — 36 mil. kwintali. Połów śledzi wyniesie w 1956 roku prawie 8 milionów kwintali.

Przemysł państwowy wyprodukuje w 1955 roku 560 tysięcy ton masła, mleczarskiego, a w roku 1956 — 650 tysięcy ton. W 1913 roku cały obrót statystyką przemysłu Rosji carskiej produkował 104 tysiące ton masła, z czego połowę eksportowano za granicę.

W Związku Radzieckim produkcja masła zwiększa się obecnie rocznie o ilość, która dorównuje niemal całej produkcji masła w 1913 roku. Należy jednak zaznaczyć, że popyt ludności na masło wciąż wzrasta i konsumpcja przewyższa się z mniejszą wartością wyceną żywnościowych środków żywnościowych na bardziej wartościowe. Dla tego też równoległe ze zwiększeniem produkcji importujemy w ostatnim okresie z zagranicy pewną ilość masła.

Cukru produkujemy obecnie prawie trzykrotnie więcej, a w 1956 roku będziemy produkować czterokrotnie więcej niż w Rosji przedrewolucyjnej.

Wyrobów cukierniczych produkujemy obecnie 20 razy więcej niż w 1913 roku. W najbliższych latach osiągnie się szczególnie znaczny wzrost produkcji czekolady i wyrobów czekoladowych, a mianowicie produkcja ta wzrosła w 1956 roku 12 razy w porównaniu z rokiem 1940, produkcja zaś ciast — 3,5 raza.

Przewidziany jest także w ciągu najbliższych trzech lat znaczny wzrost produkcji innych artykułów żywnościowych. Jest to program, który prowadzi do obfitości artykułów żywnościowych w naszym kraju i stanowi jedną z przesłanek zbudowania społeczeństwa komunistycznego.

Ważną cechą charakterystyczną powziętej uchwały jest to, że zwiększa się produkcja potrzebnych ludności artykułów nie tylko w przedsiębiorstwach ministerstwa wyrobów przemysłowych powszechnego użytku, lecz również w bardzo znacznej mierze w produkcji tej weźmą udział przedsiębiorstwa wszystkich prawie ministerstw: przemysłu lotniczego, przemysłu obrony narodowej, przemysłu hutniczego, przemysłu budowy maszyn i innych.

Pozwoli to szybko rozwijać problem zdecydowanego zwiększenia produkcji wyrobów przemysłowych i znacznie podnieść ich jakość.

Np. w roku 1955 wyprodukuje się: rowerów — 3.445 tys. sztuk, z czego ministerstwo budowy maszyn — 2.700 tys. sztuk i ministerstwo przemysłu obrony narodowej 500 tys. sztuk; odborników radiowych i telewizyjnych — 4.527 tys. sztuk, w tym mi-

ministerstwo elektrowni i przemysłu elektrotechnicznego — 3.800 tys. sztuk; lodówek elektrycznych — 330 tys. sztuk, w tym ministerstwo przemysłu obrony narodowej — 110 tys. sztuk, ministerstwo przemysłu lotniczego — 90 tys. sztuk i ministerstwo budowy maszyn — 60 tys. sztuk; garnków aluminiowych — 64 tys. ton, w tym ministerstwo przemysłu lotniczego — 35 tys. ton; łożek metalowych — 16,5 milionów sztuk, w tym ministerstwo przemysłu lotniczego — 4,2 miliona sztuk, ministerstwo przemysłu hutniczego — 3,9 mil. sztuk, ministerstwo budowy maszyn transportowych i ciężkich — 1 milion sztuk i ministerstwo przemysłu obrony narodowej — 600 tys. sztuk.

W roku 1956 przewidziany jest dalszy wzrost produkcji wyrobów przemysłowych powszechnego użytku. Tak np. rowerów wyprodukuje się w roku 1956 — 3,8 miliona sztuk, czyli 14 razy więcej niż w 1940 roku; zegarków — 23 miliony sztuk, czyli prawie 9 razy więcej niż w 1940 roku, odborników radiowych i telewizyjnych wy-

produkują się 5,4 miliona sztuk (w tym odborników telewizyjnych jeden milion sztuk), podczas gdy w roku 1940 wyprodukowano odborników radiowych — 200 tys. sztuk, a odborników telewizyjnych nie produkowano.

Jak wielkie mamy obecnie możliwości w dziedzinie rozwoju produkcji artykułów powszechnego użytku świadczy np. następujący fakt: W 1953 roku na produkcję artykułów powszechnego użytku przydzielano się znacznie więcej aluminium niż wynosiła cała produkcja w ZSRR w 1937 roku. Dowodzi to, jak jesteśmy bogaci i pozwala nam obecnie przeznaczyć cenę sirowca na produkcję artykułów powszechnego użytku, na co dawniej w takich ilościach nie mogliśmy sobie pozwolić.

Zastosowane zostały także środki w celu podniesienia jakości i rozszerzenia asortymentu również wielu innych artykułów powszechnego użytku.

Rada Ministrów ZSRR i Komitet Centralny KPZR zatwierdziły także środki mające na celu dalsze usprawnienie pracy transportu kolejowego w dziedzinie przewozu artykułów powszechnego użytku.

Zdecydowane podniesienie masowego spożycia nie da się urzeczywistnić, jeżeli nie rozwiniemy szeroko handlu radzieckiego o wysokiej kulturze. Handel radziecki to podstawowy sposób dystrybucji przedmiotów powszechnego użytku w naszym społeczeństwie socjalistycznym.

Jak powiedział tow. Malenkov w swym przemówieniu na VI Sesji Rady Najwyższej ZSRR, handel w warunkach socjalizmu jest i pozostanie na długo podstawową formą, za pomocą której zaspokajane będą rosnące potrzeby osobiste ludzi pracy. Handel radziecki powołany jest do tego, by bez żadnych zakłóceń zaopatrywał ludność w produkty przemysłu socjalistycznego i rolnictwa, zgodnie z wymogami praw ekonomicznych socjalistycznej.

W organizacji handlu — stwierdził A. I. Mikojan — istnieją wielkie niedociągnięcia, które przeszkadzają dalszemu jego rozwojowi i usprawnieniu obsługi ludności. Organizacje handlowe źle studiują popyt ze strony ludności i popełniają poważne błędy w dystrybucji towarów i dostarczaniu ich na miejsce.

Handel nie powinien być również bierny w stosunku do popytu. Handel radziecki powołany jest do tego, by czynnie wpływać na popyt w duchu postępu. Powinien on wyrażać smak konsumenta, wdrażać ludność do konsumowania nowych towarów, propagować artykuły żywnościowe o największej wartości odżywczej i najbardziej wzmacniające zdrowie, jak również wygodne, wysocefunkcyjne, ładnie wykonane towary przemysłowe polepszające byt i wzbogacające życie kulturalne ludzi pracy.

Obecnie, w związku z nową fazą potężnego rozwoju produkcji towarów powszechnego użytku, znaczenie handlu radzieckiego wzrasta jeszcze bardziej. Organizacje handlowe powinny okazać dokładność i elastyczność przy sprzedaży szybko rosnącej masy towarowej, nie dopuszczając do żadnych przestołów w ruchu towarów i doprowadzić do tego, by za 2—3 najbliższe lata w każdym mieście i w każdym regionie wiejskim można było kupić wszystkie niezbędne towary.

Produkuje się 5,4 miliona sztuk (w tym odborników telewizyjnych jeden milion sztuk), podczas gdy w roku 1940 wyprodukowano odborników radiowych — 200 tys. sztuk, a odborników telewizyjnych nie produkowano.

Jak wielkie mamy obecnie możliwości w dziedzinie rozwoju produkcji artykułów powszechnego użytku świadczy np. następujący fakt: W 1953 roku na produkcję artykułów powszechnego użytku przydzielano się znacznie więcej aluminium niż wynosiła cała produkcja w ZSRR w 1937 roku. Dowodzi to, jak jesteśmy bogaci i pozwala nam obecnie przeznaczyć cenę sirowca na produkcję artykułów powszechnego użytku, na co dawniej w takich ilościach nie mogliśmy sobie pozwolić.

Zastosowane zostały także środki w celu podniesienia jakości i rozszerzenia asortymentu również wielu innych artykułów powszechnego użytku.

Rada Ministrów ZSRR i Komitet Centralny KPZR zatwierdziły także środki mające na celu dalsze usprawnienie pracy transportu kolejowego w dziedzinie przewozu artykułów powszechnego użytku.

Zdecydowane podniesienie masowego spożycia nie da się urzeczywistnić, jeżeli nie rozwiniemy szeroko handlu radzieckiego o wysokiej kulturze. Handel radziecki to podstawowy sposób dystrybucji przedmiotów powszechnego użytku w naszym społeczeństwie socjalistycznym.

Jak powiedział tow. Malenkov w swym przemówieniu na VI Sesji Rady Najwyższej ZSRR, handel w warunkach socjalizmu jest i pozostanie na długo podstawową formą, za pomocą której zaspokajane będą rosnące potrzeby osobiste ludzi pracy. Handel radziecki powołany jest do tego, by bez żadnych zakłóceń zaopatrywał ludność w produkty przemysłu socjalistycznego i rolnictwa, zgodnie z wymogami praw ekonomicznych socjalistycznej.

W organizacji handlu — stwierdził A. I. Mikojan — istnieją wielkie niedociągnięcia, które przeszkadzają dalszemu jego rozwojowi i usprawnieniu obsługi ludności. Organizacje handlowe źle studiują popyt ze strony ludności i popełniają poważne błędy w dystrybucji towarów i dostarczaniu ich na miejsce.

Handel nie powinien być również bierny w stosunku do popytu. Handel radziecki powołany jest do tego, by czynnie wpływać na popyt w duchu postępu. Powinien on wyrażać smak konsumenta, wdrażać ludność do konsumowania nowych towarów, propagować artykuły żywnościowe o największej wartości odżywczej i najbardziej wzmacniające zdrowie, jak również wygodne, wysocefunkcyjne, ładnie wykonane towary przemysłowe polepszające byt i wzbogacające życie kulturalne ludzi pracy.

Obecnie, w związku z nową fazą potężnego rozwoju produkcji towarów powszechnego użytku, znaczenie handlu radzieckiego wzrasta jeszcze bardziej. Organizacje handlowe powinny okazać dokładność i elastyczność przy sprzedaży szybko rosnącej masy towarowej, nie dopuszczając do żadnych przestołów w ruchu towarów i doprowadzić do tego, by za 2—3 najbliższe lata w każdym mieście i w każdym regionie wiejskim można było kupić wszystkie niezbędne towary.

Produkuje się 5,4 miliona sztuk (w tym odborników telewizyjnych jeden milion sztuk), podczas gdy w roku 1940 wyprodukowano odborników radiowych — 200 tys. sztuk, a odborników telewizyjnych nie produkowano.

Jak wielkie mamy obecnie możliwości w dziedzinie rozwoju produkcji artykułów powszechnego użytku świadczy np. następujący fakt: W 1953 roku na produkcję artykułów powszechnego użytku przydzielano się znacznie więcej aluminium niż wynosiła cała produkcja w ZSRR w 1937 roku. Dowodzi to, jak jesteśmy bogaci i pozwala nam obecnie przeznaczyć cenę sirowca na produkcję artykułów powszechnego użytku, na co dawniej w takich ilościach nie mogliśmy sobie pozwolić.

Zastosowane zostały także środki w celu podniesienia jakości i rozszerzenia asortymentu również wielu innych artykułów powszechnego użytku.

(Dalszy ciąg na 4 str.)

O środkach zmierzających do dalszego rozwoju obrotu towarów i usprawnienia organizacji handlu państwowego, spółdzielczego i kolchozowego

(Dokończenie z 3 str.)

Dążymy do tego, by zapewnić wysoką jakość wszystkich bez wyjątku towarów, zarówno drogich, jak i tanich. Nie przystoi nam stara maksyma kupiecka: „Co drogie to mile, co tanie to zgnile”.

Natomiast w handlu kapitałistycznym, którego dźwignią jest wycięcie praw: „Jeżeli nie oszukasz, nie sprzedasz”, rozpowszechniona jest szeroka sprzedaż produktów zepsutych i fałszowanych. Bo i cóż może obchodzić kapitalistę zdrowie ludzi, skoro zbyt zepsutych i szkodliwych towarów daje mu zyski.

Państwo radzieckie stworzyło nową formę handlu, odpowiadającą wymaganiom społeczeństwa radzieckiego, wal-

ną od wad i bolączek handlu kapitalistycznego.

Mamy wzorowe przedsiębiorstwa handlowe: delikatesy, domy towarowe, specjalne sklepy, których mogą nam po zazdrości również inne kraje. Zadanie polega na tym, by całą naszą sieć handlową podciągnąć do poziomu pracy tych sklepów.

Zadanie polega na tym, by zdecydowanie ujawnić i usuwać niedociągnięcia istniejące w naszym handlu, by dążyć do takiego usprawnienia handlu, jakiego wymagają od nas rząd radziecki i partia komunistyczna, by podnieść handel na poziom godny ludzi pracy w społeczeństwie socjalistycznym.

Wzrost obrotu towarowego

Ogromny sukces naszego budownictwa socjalistycznego, wzrost produkcji przemysłowej i rolniej, nieustanne podnoszenie zdolności nabywczej ludności — wszystko to zapewniło również pomyślny wzrost detalicznego obrotu towarów w naszym kraju.

Detaliczny obrót towarów handlu państwowego i spółdzielczego w 1953 roku wzrastał w porównaniu z 1940 r. o 79 proc. (w cenach porównywalnych). Jeśli w poprzednich 3 latach obrót towarowy wzrastał w stosunku rocznym przeciętnie o 13 proc. (w cenach porównywalnych), to w 1953 r. w stosunku do roku 1952 o 20 proc.

Zmienia się również poważnie w dodatnim sensie struktura obrotu towarów. W przedwojennym 1940 r. udział towarów przemysłowych w obrocie towarowym kraju wynosił 36,9 proc., a w 1953 roku — 45,3 proc.

Kilka słów należy powiedzieć o imporcie towarów powszechnego użytku. W ostatnich latach zaczęliśmy wykorzystywać do uzupełniania źródła zaopatrzenia ludności. Ponieważ staliśmy się bogatsi, możemy sobie pozwolić obecnie na import takich artykułów żywnościowych jak ryż, owoce cytrusowe, banany, ananasy, śledzie i takich towarów przemysłowych, jak wysoko gatunkowe tkaniny wełniane i jedwabne, meble i niektóre inne towary wzbogacające asortyment. Towary te cieszą się dużym popytem.

Ogółem w roku bieżącym kupujemy za granicą towarów powszechnego użytku na sumę 4 miliardów rubli, przy czym 2/3 tej sumy przypada na kraję demokracji ludowej. Z drugiej strony wywozimy za granicę niektóre towary powszechnego użytku, których mamy pod dostatkiem i wspomagamy niektórymi towarami kraje demokracji ludowej.

Dla handlu artykułami spożywczymi — stwierdził następnie A. I. Mikołaj — charakterystyczne jest znaczne zwiększenie sprzedaży najbardziej cennych produktów odżywczych.

Spożyte mięsa w Moskwie wzrosło w pierwszym półroczu 1953 roku w porównaniu z pierwszym półroczem 1950 roku dwa razy, w Leningradzie — 1,9 raza, w Mołotowie — 2,2 raza, w Swierdłowsku — 1,9 raza, w Czelabińsku — 2,5 raza. W innych miastach mniej, lecz również zaznaczył się poważny wzrost.

W 1953 roku przewidyuje

Badanie popytu, walka o podniesienie jakości towarów

Jak wiadomo, już z samej istoty handlu radzieckiego wynika konieczność wszechstronnego badania popytu i wszystkich różnorodnych potrzeb ludności. Tylko na tej podstawie zapewnić można bardziej racjonalną dystrybucję towarów w poszczególnych okęgach kraju.

Wielkim brakiem w handlu, brakiem, który może stać się poważnym hamulcem dalszego rozwoju handlu radzieckiego, jest niezadowolający stan badania popytu na towary.

Obowiązujący tryb badania popytu — wskazał następnie A. I. Mikołaj — zakłada

nadmierną centralizację — gromadzenie w Ministerstwie Handlu zbyt wielkiej ilości materiałów, można by powiedzieć — nawet zbędnych dla centrall. Należy terenowi przyznać szersze uprawnienia w ustalaniu dostaw po szczególnych rodzajach towarów cieszących się popytem. Badania popytu ze strony ludności miejskiej i wiejskiej powinny prowadzić organizacje zarówno handlu hurtowego, jak i detalicznego. Należy popierać w pełnej mierze zwoływane konferencje klientów, uwzględnianie wniosków zgłaszanych przez obywateli, urządzenie wystaw towarów, organizowanie biur asortymentowych i zachęcać do wypowiedzi na te tematy w prasie itp.

Nasza partia i rząd — oświadczył dalej A. I. Mikołaj — zawsze przywidywały niesłabnącą uwagę do zagadnień podniesienia jakości produkcji. Organizacje handlowe ponoszą wielką odpowiedzialność za dostarczanie konsumentom towarów wysokiej jakości. Pracownicy

Niektóre problemy związane z polepszeniem bytu rodziny radzieckiej i żywieniem zbiorowym

Włodzimierz Iljicz Lenin przywidywał wielką wagę do zagadnień przebudowy gospodarstwa domowego jako jednego z warunków walki o komunizm.

Rada Ministrów ZSRR i KC KPZR zatwierdziły szeroki program produkcji maszyn dla gospodarstwa domowego.

Niektórzy sceptycy, w szczególności spośród ludzi złośliwych powiedzą: i czym też chce zadziwić świat. Rzecz jasna, rozmiarami produkcji maszyn do prania, odkurzaczy, czy lodówek nie zamierzamy na razie nikogo zadziwiać. Zaprowadziliśmy dopiero porządek w tej dziedzinie. Ale tempo, w którym będziemy nadablać załatwienia wprawie chyba w podziw każdego sceptyka.

W 1956 roku wyprodukujemy około 3.000.000 maszyn do szycia, to jest prawie 17 razy więcej niż w przedwojennym 1940 roku. Począwszy od 1954 roku nasz przemysł będzie produkował elektryczne przenośne i wygodne maszyny do szycia.

Dontosim czynnikiem w ulepszeniu obsługi ludzi pracy i przebudowy drobnego gospodarstwa domowego jest inten-

Podnieść kulturę handlu

Im więcej będzie towarów w kraju, tym większe wymagania będą stawiali konsumenci radzieccy nie tylko co do jakości towarów, lecz również co do jakości obsługi klienta. Jednym z najważniejszych zadań organizacji handlowych jest zdecydowanie podniesienie poziomu kultury handlu radzieckiego.

Kultura handlu, to nie tylko estetyczny wygląd sklepów, nie tylko czystość i porządek w samym sklepie, i w pomieszczeniach pomocniczych, lecz również ładna wystawa, dobre przedstawienie całego bogactwa i różnorodnego asortymentu wrobów oraz szybka obsługa towarów, to dodatkowe usługi dla klienta, jak depozowanie odzieży, odkrojenie odpowiedniej ilości tkaniny, dostawa towaru do domu itd.

Sprawną, kulturalną pracą sklepu należy przede wszystkim od dyrektora tego sklepu. Dyrektor przedsiębiorstwa handlowego powinien być dobrym organizatorem, kulturalnym wychowawcą pracowników handlowych, znawcą handlu, powinien wysłuchiwać uważ-

nie handlu stykają się codziennie w swej pracy z dziesiątkami milionów klientów radzieckich i pierwszą opinię o sprzedawanym towarze słyszy sprzedawca.

Rozwijając walkę o potrzebny asortyment towarów, o ich wysoką jakość i estetyczną wykończenie, pracownicy handlu bronią nie tylko interesów konsumenta; bronią oni tym samym interesów państwa i pomagają pracownikom przemysłu osiągnąć nowy, wyższy poziom jakości wyrobów.

Wspólne są interesy pracowników handlu radzieckiego i przemysłu w walce o wysoką jakość towarów, gdyż są to interesy ogólnopństwowe, odzwierciedlające troskliwość o dobro narodu. W celu usprawnienia handlu organizacje hurtowe spod kompetencji przemysłu zostały przekazane Ministerstwu Handlu.

Cel tego posunięcia polega na tym, aby interesy klienta wysunąć na plan pierwszy, a wygody przemysłu postawić na drugim miejscu.

Wzrost obrotu towarowego i rozwój żywienia zbiorowego

Sieć zakładów żywienia zbiorowego, która na początku tego roku liczyła 106.000 jednostek, to jest wzrosła o 24,3 proc. w stosunku do 1940 r., nie może już nas zadowalać.

Wzrost zakładów żywienia zbiorowego nie nadąża za ekonomicznym rozwojem miast. Mamy niemało przykłądów, na wet w Moskwie, że nowo wybudowane wielkie dzielnice mieszkalne są słabo zaopatrzone w jadłodajnie i bary.

Te zaniedbania należy jak najszybciej zlikwidować. Na lata 1954 — 1956 zaplanowano otwarcie nowych 11.000 restauracji, jadłodajni, barów i innych zakładów żywienia zbiorowego.

Jednym ze środków zmierzających do ulżenia pracy domowej naszych kobiet jest zwiększenie produkcji oraz sprzedaży gotowych półfabrykatów mięsnych i rybnych oraz wszelkich innych wyrobów kulinarnych.

Trzeba szybko rozszerzyć sieć takich przedsiębiorstw, które pod wieloma względami mogą ulżyć pracy domowej kobiet, jak pralnie, pralnie chemiczne, warsztaty naprawy odzieży i obuwnia oraz innych zakładów.

nie postulatów klientów odnośnie jakości towarów oraz do magać się od przemysłu spełnienia tych postulatów.

Poruszając następnie sprawę właściwego, uprzejmego stosunku wzajemnego sprzedawców i klientów A. I. Mikołaj oświadczył:

Pracownicy handlu radzieckiego są wolni od chęci zysku i ducha kramarstwa. Stanowią oni jeden z oddziałów pracowników socjalizmu i są powołani do wykonywania szczytnego zadania codziennej obsługi ludności. Handel stał się u nas już dawno — jak mówił Towarzysz Stalin — naszą bliską, bolszewicką sprawą, a pracownicy sieci handlowej, jeśli tylko pracują uczciwie, są rzecznikami naszej rewolucyjnej bolszewickiej sprawy.

Po omówieniu zagadnień, związanych ze szkoleniem pracowników sieci handlowej, A. I. Mikołaj stwierdził:

Znajdujemy się u progu wielkiego rozkwitu handlu radzieckiego i prasa jest jedynym ze środków zapewnienia realizacji polityki naszej partii

w dziedzinie handlu. Dlatego czynając od listopada 1953 roku, nie jest przypadkowe, lecz znamienne, że ryż znacznie się ukazywał po-

Wzmocnić bazę materialno-techniczną handlu

W latach powojennych otwarto 136 tys. nowych sklepów i 85 tys. nowych kiosków. Zwiększyła się sieć sklepów specjalizowanych, których mamy obecnie około 43 tys.

Jednakże wzrost detalicznego obrotu towarowego w kraju następował znacznie szybciej, aniżeli rozwój sieci przedsiębiorstw handlowych. Detaliczny obrót towarowy w r. 1953 zwiększył się w stosunku do obrotu towarowego za r. 1940 w cenach porównywalnych o 79 proc., podczas gdy liczba detalicznych przedsiębiorstw handlowych wzrosła do początku bieżącego roku zaledwie o 8,4 proc., a liczba stanowisk pracy w tych przedsiębiorstwach o 7,8 proc. Odbiło się to niewątpliwie na jakości obsługi nabywców, doprowadziło do przeciążenia sklepów w szeregu miast.

Zdecydowanie rosną inwestycje dla rozbudowy bazy materialno-technicznej handlu. Na rok 1954 wyasygnowano na te cele dla Ministerstwa Handlu 1.700 mln. rub. wobec 750 mln. rub. w 1953 r., czyli blisko 2,3 raza więcej.

W najbliższym czasie o-

W sprawie dalszego rozwoju handlu spółdzielczego i kolchozowego

W wyniku zwycięstwa ustroju kolchozowego zmieniło się radykalnie oblicze naszej wsi. Powinnismy przeto stawić inne wymagania handlowi na wsi.

W naszym społeczeństwie socjalistycznym wzrost obrotów towarowych między miastem a wsią przyczynia się do umocnienia sojuszu klasy robotniczej i chłopstwa.

W szybkim tempie wzrasta również handel wiejski. Obroty towarowe na wsi wzrosły w 1953 r. w porównaniu z 1925 r. — 7,9 raza (w cenach porównywalnych) i znacznie przekroczyły obroty towarowe przedwojennego 1940 r.

Realizowane w roku bieżącym dodatkowe posunięcia zmierzające do znacznego rozszerzenia obrotów towarowych w naszym kraju zwiększyły w poważnym stopniu również obroty towarowe na wsi. O ile w pierwszym kwartale 1953 r. obroty towarowe spółdzielni spożywców wzrosły o 3,5 proc. w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, to już w drugim kwartale tego roku zwiększyły się one o 28 proc., zaś w trzecim kwartale 1953 r. — o 27,5 proc. w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. Świadczy to o tym, że również w handlu wiejskim nastąpił radykalny zwrot. Zmieniła się struktura handlu wiejskiego. Obecnie popyt ludności wiejskiej na przedmioty osobistego użytku zbliża się coraz bardziej do popytu ludności miejskiej.

Tłumaczy się to wzrostem dobrobytu chłopstwa kolchozowego i inteligencji kolchozowej.

Zwiększony zakres budownictwa na wsi pociągnął za sobą ogromny popyt na materiały budowlane. W tym roku rząd podjął kroki w kierunku znacznego zwiększenia sprzedaży materiałów budowlanych na wsi.

Wszystko to świadczy o tym, że wieś znajduje się na zupełnie innym etapie rozwoju i spółdzielczość nabiera nowego znaczenia, podejmuje się wykonania nowych zadań. Techniczna rekonstrukcja rolnictwa w ciągu ostatnich lat powołała również do życia

związku Radzieckim dom towarowy — Centralny Dom Towarowy, na Placu Czerwonym w Moskwie, który wyposażony będzie w najbardziej nowoczesne urządzenia techniczno-handlowe.

Rząd zatwierdził ostatnio szeroki program budowy nowych magazynów hurtowych do przechowywania artykułów żywnościowych i towarów amylsowych, przechowywania jarzyn i ziemniaków, jak również detalicznych magazynów terenowych biur handlowych.

Aby polepszyć organizację handlu i zapewnić dostawę towarów do sklepów w dobrym stanie, powinniśmy w najbliższym czasie zastosować na szeroką skalę wyspecjalizowany transport samochodowy.

Zadaniem naszym jest zasadnicza reorganizacja przewozu artykułów żywnościowych i towarów przemysłowych oraz doprowadzenie w ciągu najbliższych 2—3 lat taboru wyspecjalizowanych samochodów obsługujących handel, co najmniej do 20 tys. sztuk.

W sprawie dalszego rozwoju handlu spółdzielczego i kolchozowego

W wyniku zwycięstwa ustroju kolchozowego zmieniło się radykalnie oblicze naszej wsi. Powinnismy przeto stawić inne wymagania handlowi na wsi.

W naszym społeczeństwie socjalistycznym wzrost obrotów towarowych między miastem a wsią przyczynia się do umocnienia sojuszu klasy robotniczej i chłopstwa.

W szybkim tempie wzrasta również handel wiejski. Obroty towarowe na wsi wzrosły w 1953 r. w porównaniu z 1925 r. — 7,9 raza (w cenach porównywalnych) i znacznie przekroczyły obroty towarowe przedwojennego 1940 r.

Realizowane w roku bieżącym dodatkowe posunięcia zmierzające do znacznego rozszerzenia obrotów towarowych w naszym kraju zwiększyły w poważnym stopniu również obroty towarowe na wsi. O ile w pierwszym kwartale 1953 r. obroty towarowe spółdzielni spożywców wzrosły o 3,5 proc. w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, to już w drugim kwartale tego roku zwiększyły się one o 28 proc., zaś w trzecim kwartale 1953 r. — o 27,5 proc. w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. Świadczy to o tym, że również w handlu wiejskim nastąpił radykalny zwrot. Zmieniła się struktura handlu wiejskiego. Obecnie popyt ludności wiejskiej na przedmioty osobistego użytku zbliża się coraz bardziej do popytu ludności miejskiej.

Tłumaczy się to wzrostem dobrobytu chłopstwa kolchozowego i inteligencji kolchozowej.

Zwiększony zakres budownictwa na wsi pociągnął za sobą ogromny popyt na materiały budowlane. W tym roku rząd podjął kroki w kierunku znacznego zwiększenia sprzedaży materiałów budowlanych na wsi.

Wszystko to świadczy o tym, że wieś znajduje się na zupełnie innym etapie rozwoju i spółdzielczość nabiera nowego znaczenia, podejmuje się wykonania nowych zadań. Techniczna rekonstrukcja rolnictwa w ciągu ostatnich lat powołała również do życia

Dzień Koszalina

Szkolenie ideologiczne w słujskim MHD

W dniu 20 bm. rozpoczęło się w MHD w Słupsku szkolenie ideologiczne dla członków podstawowej organizacji partyjnej. Udział w szkoleniu biorą również zetemownicy oraz bezpartyjni producenci pracownicy MHD.

Szkolenie odbywa się systemem seminaryjnym i trwać będzie do czerwca 1954 r. Wszyscy uczestnicy szkolenia otrzymali bezpłatnie pomoce naukowe.

Szkolenie ma za zadanie pogłębić wśród słuchaczy wiedzę marksistowsko-leninowską, co niewątpliwie przyczyni się do jeszcze lepszego wykonywania zadań stojących przed załogą MHD.

M. S.

Komunikat

W listopadzie br. będą przeprowadzane na terenie gromad wiejskich powiatu oraz w mieście Koszalin szczepienia drobiu przeciwko pomorowi i psów przeciwko wściekliznie. Szczepienia są obowiązkowe:

Terminy szczepień:
Szczepienie drobiu:
Koszalin — 9.—11.XI.53, Sianów — 2. — 6.XI.53.
Szczepienia psów:
Koszalin — 2. — 6.XI.53, Sianów — 9.XI.53.

Szczepienia psów w Koszalinie będą odbywać się w PZLZ Koszalin, ul. Okrzei 5, w godz. 8—16.

Szczepienia drobiu będą przeprowadzone w terenie po uprzednim zgłoszeniu ilości drobiu w PZLZ — Koszalin, ul. Okrzei 5 w terminie: 18 — 31.X.53 r.

Kronika partyjna

Konsultacje indywidualne dla słuchaczy Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego w Koszalinie zawiadoma wszystkich słuchaczy Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu, że w środę, dnia 28 bm. odbędzie się konsultacje indywidualne w godzinach: od 17—18 — z ekonomii politycznej; od 18 — 19 z KPZR oraz w piątek, dnia 30 bm. w godz. 17 — 18 z KPZR, 18 — 19 z ekonomii politycznej.

Odprawa przewodniczących i sekretarzy kół TPPR

Zarząd Miejski TPPR w Koszalinie zawiadoma, że w dniu dzisiejszym, 28 bm. godz. 15 w Woj. Klubie TPPR przy ul. Zwycięstwa odbędzie się odprawa przewodniczących i sekretarzy kół TPPR z terenu miasta. Narada odbędzie się w związku z przygotowaniem do obchodu 36 rocznicy Włókiel Rewolucji Październikowej.

Na naradzie winni przybyć wszyscy przewodniczący i sekretarze kół TPPR, a gdzie nie ma jeszcze kół, przedstawiciele rady zakładowej.

Po naradzie wyświetlany będzie film.

Jak powinniśmy gospodarować energią elektryczną

Jesienią 1951 roku i zimą 1952 roku wszystkim odbiorcom energii elektrycznej dały się dotkliwie odczuć wypadki częstego wyłączania prądu. Trudno było po pracy przeczytać gazetę czy książkę, gdyż od zmroku do godziny 22 najczęściej nie było światła.

Jeżeli w tym czasie było narzekania. Nikt się jednak nie zastanowił, że sam był współwinnym, że nadmierna ilość palących się żarówek i grzejników powodowała przeciążenie sieci i właśnie dlatego na kilka godzin miasto było pozbawione światła.

Na przyszłość roku 1952 i 1953 sytuacja była trochę lepsza, mniej było wyłączeń — duża część społeczeństwa zrozumiała, że od oszczędnego korzystania z energii elektrycznej, w okresie wieczorowego szczytu, zależy stała dostawa prądu.

W roku bieżącym chcielibyśmy zupełnie wyeliminować wyłączanie prądu. Nie zależy to jednak tylko od samej elektrowni, lecz od wszystkich mieszkańców miast i wsi, korzystających z jej usług.

Do naszej sieci włączone są setki tysięcy żarówek i grzejników. Ten właśnie, tak zwany drobny odbiór, stanowi na naszym terenie 65 proc. całej energii elektrycznej pobieranej z sieci w godzinach szczytowego napięcia.

Najwięcej energii czerpią odbiorcy w godzinach wieczornych. Zużycie energii elektrycznej jest w okresie szczytu wieczorowego 100 proc. wyższe. Przy nadmiernym zużyciu energii elektrycznej w tym okresie, elektrownia nie jest w stanie pokryć nadmiernego zapotrzebowania. Nie-

jednokrotnie kilkanaście niepotrzebnie włączonych żarówek powoduje automatyczne wyłączenie prądu.

Czy można tego uniknąć? Trzeba stwierdzić, że tak. Jeżeli sobie uświadomimy, że do naszej sieci podłączonych jest około pół miliona mieszkań, w których można, bez uszczerbku dla mieszkańców, w okresie wieczorowego szczytu zgasić po jednej 60-watowej żarówce — oszczędzimy 30.000 kilowatów. Jest to ilość energii tak poważna, że gdyby codziennie oszczędzić jej tylko połowę — uniknęlibyśmy całkowicie wszelkich wyłączeń prądu.

Zastanówmy się, czy sprawi nam wielką trudność, jeżeli nie będziemy palić jednocześnie światła w kuchni, pokojach i korytarzu, a ograniczymy je tylko do punktów niezbędnie potrzebnych. Nie będzie również żadnego uszczerbku, jeżeli wyrzekniemy się korzystania z grzejników od zmroku do godz. 22-ej.

Widzimy więc, że sprawa wyłączenia prądu elektrycznego zależy tylko i wyłącznie od nas samych. Winniśmy dlatego racjonalnie gospodarować energią elektryczną w naszych mieszkaniach. Każdy z odbiorców ma wyszczególnioną w rachunku miesieczną normę zużycia prądu elektrycznego. A więc, jeżeli nie będziemy przekraczać swoich norm zużycia energii, jeżeli w okresie jesienno-zimowym ograniczymy nadmierne korzystanie z żarówek i grzejników, wyeliminujemy całkowicie wyłączanie prądu. Zależy to tylko od nas samych, od właściwej obywatelskiej postawy naszego społeczeństwa.

LUDWIK NOWICKI
kier. Zakł. Zbytu Energii Elektrycznej
Rejon Koszalin

Koszalin pierwszy w województwie w odstawie złomu na budowę Warszawy

Koszalin zajął pierwsze miejsce w województwie w społecznej akcji zbiórki złomu na budowę Warszawy. W dniach od 27 września do 21 października dostarczono do Składowiska Złomu GS w Koszalinie około 165.190 kg złomu na ogólną sumę 7.214 złotych.

Za ofiarną pracę w akcji zbiórki złomu wyróżnieni zostali ob. ob. Tajczus Górski

pełnomocnik miejski, Nowak kierownik brygady remontowo-rozbiórkowej, Iskrzycki przedst. SD i Schwarz — kierownik składowiska złomu. Brak było natomiast pomocy ze strony Prez. MRN, ZMP, Ligii Kobiet i innych organizacji.

Komitet Budowy Warszawy w Słupsku wykonał na dzień 10 bm. 103 proc. planu rocznego, uzyskując ze zbiórki sumę 368.843 zł.

Powiatowy Komitet Budowy Warszawy w Sławnie wykonał w dniu 10 bm. 100 procent planu rocznego, uzyskując sumę 125 tys. złotych.

Od dobrej pracy GS zależy wykonawstwo planów kontraktacji

Skup nasion oleistych przebiega w tym roku o wiele korzystniej, niż w latach ubiegłych, ze względu na sprzyjające warunki atmosferyczne tak w czasie pielęgnacji, jak i sprzętu roślin oleistych. Pośrednikiem między plantatorem a przetwórcą — zakładem przemysłowym są punkty skupu GS. Nie wszystkie jednak GS-y szybko i sprawnie załatwiają rozliczenia plantatorów, co jest przyczyną utyskiwania, a nawet zrywania umów kontraktacyjnych ze strony rolników. Wypadki przewlekłego rozliczenia plantatorów miały miejsce w GS Sławno, gdzie referent Józef Bronisz przesłał rozliczenie do cukrowni z 7-tygodniowym opóźnieniem, oraz w GS Darłowo i Wiekowo.

Ponieważ PZGS ograniczył się tylko do wydawania pisemnych poleceń w tej sprawie i nie kontrolował ich wykonania, ponieważ inspektor cukrowni na powiat sławieński nie zainteresował się niedbalstwem pracowników skupu — rezultaty takiej pracy nie dały na siebie długo czekać. W wyniku bagatelizowania przez odpowiedzialnych pracowników sprawy szybkiego i dokładnego obliczenia należności plantatorów — plan kontraktacji rzepaków ozimych na terenie powiatu wykonano zależone w 63 proc.

W innych tych zaniechań należałoby ukarać za niewywiązywanie się z obowiązków służbowych.

Dlaczego?

...Przytulim MRN w Sławnie nie załatwił jeszcze sprawy przeniesienia rakarni znajdującej się przy ul. Bałtyckiej 4 w Sławnie? Dotychczas zainstalowany na rakarni lokal jest nieodpowiedni ze względu na złe zabezpieczenie budynku przed rozprzestrzenianiem się chorób zakaźnych.

...kierownik kancelarii w Sądzie Powiatowym w Koszalinie — Wydział Cywilny nie załatwił sprawy czytelnika, który dnia 22. IX. 53 r. zwrócił się o nadanie wyrokowi klauzuli wykonałości?

...chorzy w Szpitalu Woj. w Słupsku skarżą się, że personel oddziału położniczego nie spełnia swe obowiązki względem chorych. Istnieją wypadki, że chore w oznaczonych godzinach nie otrzymują zastrzyków, pielęgniarki bez porozumienia lekarza wypisują chore jak to miało miejsce w dniu 8. X. 53 r.

...Ogrodnicze Zakłady Handlowe wysyłają do przetwórci OZH w Bobolicach nie przebrane owoce i jak rozumieć fakt, że do wybrania zgnitek z masy owocowej wysłała się codziennie do Bobolic robotników z Koszalina? Dlaczego owoców nie sortuje się w Koszalinie?

A. Obuchowicz
Korespondent „Głosu”

...na bocznicy kolejowej w Sławnie przy przejeździe leżą stopy cegły, a błoto i woda sięgają do kolan. Administracja stacji kolejowej w Sławnie

A. Obuchowicz
Korespondent „Głosu”

W ten sposób kierownictwo kina pozbyło się zbytecznego kłopotu opróżniania przedkolejki od śmieci, a że ulica przed kinem jest ciągle zaśmiecona — to już nikogo nie obchodzi.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos Koszaliński”

UWAGA CZYTELNIKU!

„Czy znasz film radziecki?” KONKURS

Redakcja „Głosu Koszalińskiego” wraz z Okręgowym Zarządem Kin ogłosiła konkurs o filmie radzieckim. W każdym numerze gazety obok fotossów z filmów zamieszczone kupon konkursowy. Czytelnicy biorący udział w konkursie winni odpowiedzieć na pytania zawarte w kuponie konkursowym. Wypełnione kupony należy nadsyłać do redakcji na adres: „Głos Koszaliński” Koszalin, ul. A. Lampe 20. Nagrody w postaci cennych książek i bezpłatnych abonamentów kinowych otrzymają ci, którzy odpowiedzą bezbłądnie na pytania zawarte we wszystkich kuponach konkursowych.



Kupon konkursowy Nr 10

1. Imię i nazwisko

2. Zawód

3. Adres

Jak brzmi tytuł filmu, którego fotoss zamieszczamy wyżej

Podać nazwiska aktorów, grających role głównych bohaterów

Od naszych korespondentów

Zaniebanie w skupie m'eka

W gromadzie Zielenica gm. Lejkowo jest nienajlepiej z odstawą mleka. Kierownik punktu skupu mleka zaniebał w dawaniu wykazów, które przypominają rolnikom o ich koleności w dostawach. Należy to zaniebanie naprawić.

J. Dobrowolski
Sławno

O lepszą jakość wędlin

Pod tym hasłem odbyła się w Koszalińskich Zakładach Mięsnych narada robocza, na której omówiono sposoby dalszej walki o podniesienie jakości wyrabianych wędlin.

SPACERKIEM po Białogardzie

W kinie „Bałtyk” publiczność przyzwyczaiła się już do braku koszyków na śmieci. Nie dopałamkami papierosów, papierkami od cukierków i torebkami po owocach itp. widzowie wypychają kieszenie, opróżniając je gremialnie po wyjściu z kina.

W ten sposób kierownictwo kina pozbyło się zbytecznego kłopotu opróżniania przedkolejki od śmieci, a że ulica przed kinem jest ciągle zaśmiecona — to już nikogo nie obchodzi.

M. in. stwierdzono, że w kinie basach wysokogatunkowych nie może konsument napotykać na żyły i chrząstki. Niedociągnięcia te zostaną zlikwidowane przez zaostrenie technicznej kontroli produkcji.

Marian Jurak
Korespondent „Głosu”

20 tysięcy radioodbiorników ponad plan

Krajowy przemysł teletechniczny coraz lepiej opanowuje produkcję radioodbiorników. Fabryki wytwarzające aparaty radiowe systematycznie wykonują miesięczne plany z nadwyżką. Dzięki temu nie tylko dadzą — jak wynika z obecnych obliczeń — do końca bież. roku ok. 20 tys. radioodbiorników ponad plan, ale także wyprodukują znacznie więcej tych aparatów niż w roku ub. Mimo to zaopatrzenie rynku — wobec szybkiego wzrostu potrzeb — jest jeszcze niewystarczające. Dlatego też przemysł teletechniczny dąży usilnie do dalszego zwiększenia produkcji aparatów radiowych w przyszłym

roku. Stale, mimo pewnych jeszcze braków, polepsza się również jakość produkowanych radioodbiorników.

Obecnie wytwarza się aparaty radiowe prawie całkowicie z surowców krajowych.

W najbliższym czasie przemysł teletechniczny, obok popularnych już radioodbiorników „Pionier”, „Mazur” i „AGA”, przystąpi do produkcji nowego typu aparatów: M. in. przystąpi do produkcji aparatów wraz z adapterem, zbilansowanych pod względem mocy do „Pioniera”, oraz nowy typ bardziej estetycznego radioodbiornika „Mazur”.

OGŁOSZENIA

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PRACOWNIKÓW NA STANOWISKA; INSTRUKTORÓW AGROTECHNICZNYCH kontraktacji lnu w powiatach Słupsk, Sławno, Bytów i Miastko zaangażuje Słupskie Przedsiębiorstwo Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych w Słupsku.

Uposażenie według umowy zbiorowej. Zgłoszenia kierować do Sekcji Kadr — Słupsk, ul. Kilińskiego 3. K-263-0

UNIEWAŻNIENIE

Państwowe Gospodarstwo Rolne — Okręg Koszaliński — Zespół Nr 16 w KARŚCINIE unieważnia zgubiony oryginał aktu przekazania samochodu marki „Chevrolet Canada” Nr 2393/51, danego do naprawy głównej Jeliczańskim Zakładom Samochodowym Jelicze/Oławy.

K-258-1

CO, gdzie, kiedy?

Kino

KOSZALIN — „Nowa Huta” — „Arena śmiałych”. Seansy godz. 18 i 20.15.

„Młoda Gwardia” — Rokossov — „Dzielnicy Gajcy”. Seansy godz. 18.

SEUPSK — „Polonia” — „Podstęp swatki”. Seansy godz. 18 i 20.

SŁAWNO — „Sława” — „Nierozłączni przyjaciele”. Seansy godz. 18.

UWAGA! Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Okr. Zarz. Kin w Koszalinie.

Radio

PROGRAM I
28 października 1953 (środa)
12.04, 18.00, 20.00, 23.00.
Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55.

5.10 Aud. dla wsi. 5.20 Konc.
6.10 Muz. 6.45 Aud. dla wychowawczyń przedszk. 6.50 Gimn.
7.20 Muz. 7.50 Kalend. 8.00 Muz.
9.00 Aud. dla klas VI. 9.30 Konc. solistów. 11.05 Aud. dla klas I—II.
11.25 Muz i aktualności. 12.15 „Na swojską nutę”. 12.45 Aud. dla wsi.
13.00 „Wies tańczy i śpiewa”. 13.15 Muz. rozrywk. 13.30 Konc. 15.30 Aud. dla dzieci. 16.10 Fiedl; sulta.
16.30 Pieśni komp. radz. 16.50 Aud. dla kobiet. 17.00 Recenzja książki. 17.20 Konc. rozrywk. 18.00 „Na szerokim świecie”. 18.15 Utwory skrzypcowe. 18.25 Pieśni komp. radz. 18.45 „Przysięga” odc. pow. 19.00 Konc. 19.45 Aud. dla wsi.
20.28 Wiad sport. 20.38 Chińskie mel. lud. 20.45 „Razje” — opow. 21.00 Konc. chopinowski. 21.30 Reportaż. 21.45 Muz. rozrywk. 22.15 Wzrost. 22.30 Muz. kameralna.

Gustaw Morcinek

W leningradzkim Pałacu Pionierów (*)

NAD Nową, spoza Pietropawłowskiej Twierdzy leca stada wron i kroczą obrzydliwie. Deszcz siał i cieknie podłużnymi łzami po okiennych szybach. W kaloryferze smęci się para i zabawnie brzęczy. Niebo jest niskie i szare. W empirycznym pokoju o ścianach wyklejonych tapetami w ciepłych kolorach, z bruchatym aniołkiem barokowym na konsolce, trzymającym dzwoniący zegar, w przytłumionym szeleście wielkiego hotelu, w którym wszystkie odgłosy dochodzą przez białe drzwi, jakby w filcowych pantoflach, w tym hotelowym pokoju smętek pośpepnego dnia leningradzkiego przemienia się w złością ciszę. Złocista cisza jest akcentowana żółtymi tapetami i wspomnieniem z Ermitażu i Pałacu Pionierów.

W Ermitażu był istotnie Sokrates umierający dostojnie w rzymskim marmurowym fotelu z opuszczoną dłonią, z której wypadł kubek z resztką cykuty, a niedaleko patrzył ponuro na niego brązowy Iwan Groźny z oczami Savonaroli. Około Sokratesa zaś i około Iwana Groźnego przewijał się śmiech dzieci i młodzieży, błękał się po złotych salach Ermitażu między ogromnymi obrazami w złotych ramach, fruwał koło faraonowych mumii o wyszczerzonych zębach i zapadłych oczach, polatywał wdzięcz-

ty i nabierał ich blasku i drogocennieści.

Zanim przewędrowałem tę osoblivą „pustelnię” Katarzyny II, w której tyle pokojów i sal, i komnat, ile dni w roku, zdołałem się napatrzyć do syta obrazom i dziełom, których uśmiechy były słoneczne jak najpiękniejsze słońce i już pozostały ze mną. I chociaż teraz patrzę na smętną Nową, na niskie, szare niebo, na wrzeszczące wrony, na okna płaczące deszczem, słońce jest wszędzie ze mną, bo przypominam sobie uśmiech dzieci leningradzkich.

A więc nie straciłem dnia!

Uśmiech dziecka w całej krasie znalazłem w leningradzkim Pałacu Pionierów. I właściwie o tym Pałacu Pionierów chcę Ci pisać, Marychno.

A to było tak:

W Pałacu Pionierów przywitały nas fanfary miłych chłopczek, dmących tak mocno w trąby podniesione pod niebo, że przypominały mi znowu barokowych pucołowatych aniołków, widzianych na „Sądzie Ostatecznym” w Florenckiej Galerii Pitti. Tamte aniołki, wyczarowane przez renesansowego mistrza tak samo dęły zawzięcie, że szpetne diabły

komnatach i warsztatach, zaglądał w każdy zakamarek, liczyliśmy gwiazdy w planetarium, błękał się między nimi wraz z usłużnymi chłopczkami, strugałymi łuki i dźwigł z drzewa, puszczaliśmy statki i okręty na morze w szklanym basenie, wy-

żartobliwie: — Może czytała moja „Kanadę pachnącą żywicą!”

Nie czytała „Kanady pachnącej żywicą”. Cokolwiek więc robiła, wymyśliła w rezultacie nową śrubę okrętową w kształcie bohrzego ogona i jak twierdził kierownik pracowni, jej wynalaz-

czas wysięgu pracy. Nawet na nas nie spojrzeli, tak byli pochłonięci swym majsterkowaniem. Kierownik przywołał szesnastoletniego chłopca i coś mu szepnął. Chłopiec wydobyl z szafy model Pobjedy, trochę drutu i czarną skrzyneczkę z guziczkami. Połą-



Na zdjęciu: Pałac Pionierów w Leningradzie. Na pierwszym planie most Aniczków. (Foto — CAF)

stukaliśmy zawły alfabet Morsego w miniaturowej radiostacji, zatrzymywaliśmy semaforami biegnące pociągi, kolegę Putramenta odszukaliśmy przy młodzieńskich szachistach, którzy go haniebnie pobili w kilku pociągach koniem i wieżą, koleżanki Sewerynki nie mogliśmy odciągnąć od baletu fruującego wdzięcznie w ogromnej lustrzanej sali, Arkady zaś zawieruszył się nam przy ogromnych mapach, otoczony zasłuchanymi chłopczkami. Widać coś im tam opowiadał o swych zamorskich włóczęgach. Gdy go odnalazłem, zastałem go na igrzyskach, w którym był lew położony jednym jedynym celem strzałem Arkadego, zaś gromada Murzynów usiłowała mianować go swoim królem. Chłopcy patrzyli z podziwem na Arkadego, dotykali z nabożnym szacunkiem jego kurtki i wszyscy marzyli, by posiadać taki sam beret, jaki ów śmiały podróżnik ma na głowie. Wprawdzie taki beret noszą tylko dziewczyny w lecie, lecz podróżnikowi, który miał zostać murzyńskim królem,

i dziewczęcy beret do twarzy. Potem podziwialiśmy prawdziwych majsterzów siedemnastoletniej dziewczyny. Był to statek poruszany osoblivą śrubą. To nie była śruba, to było coś w rodzaju ogona bobra. Kierownik marynistycznej pracowni nakręcił mechanizm i puścił statek na morze w szklanym basenie. „Ogon bobra” zaczął gwałtownie wachlować w wodzie, a statek pomknął jak opętany do przeciwnego szklanego brzegu. Tam się odbił, zawrócił i pomknął z powrotem. Jak prawdziwy statek.

Kiwaliśmy wszyscy głowami, bo podobnego statku jako żywo jeszcze nie widzieliśmy. Arkady chciał wtrącić swoje trzy podróżnicze grosze o jakichś tam pligach malarzów, lecz wszyscy go zakrzyżaliśmy, bo byliśmy ciekawi wyjaśnić kierownika pracowni. I to, co nam opowiedział, zakrawało na bajkę. Dziewczyna, zamiast bawić się lalkami, uwzięła się i jęła przemyślać nad wynalezieniem nowej śruby okrętowej. Gdzieś tam podpatrzyła widocznie bobra, albo też o nich czytała...

Arkady w tej chwili odrzucił

klęm zainteresowali się Inżynierowie radzieckiej i kto wie, czy ten wynalazek nie wywoła przewrotu w budownictwie okrętów i statków.

Mądra dziewczyna! Dotarliśmy do „samochodźlarzy”. Małe mikusy majstrowały nad małymi, mikrosowatymi motorami, tacyli, strugali, obrabiali, klepali, drutowali — słowem, pracowała jak w prawdziwym warsztacie mechanicznym pod-

czył ją drutami z Pobjedą. Samochód ustawił na podłodze, skrzyneczkę na stole. I zaczęło się magiczne przedstawienie.

Teraz myśm się dziwili, — bo malutka Pobjeda zatrząbła, w reflektorach zabłysło światło, najpierw uliczne, potem drogowe i ruszyła. Jechała szparko, wykręciła na lewo, wykręciła na prawo, zatrzymała się, cofała, znowu poleciała pod czyjeś nogi, w ostatniej chwili w nagłym wiru

SPORT — SPORT — SPORT

Improwizacja nie wystarczy...

Imprezę trzeba starannie przygotować organizacyjnie!

Tegoroczny sezon lekkoatletyczny został oficjalnie zakończony w ub. niedzielę, 25 bm. zawodami o puchar Komitetu Wykonawczego Międzpaństwa Połączenia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Zapowiedź dobrej, na wysokim poziomie imprezy zgromadziła na widowni koszańskiego stadionu licznych miłośników lekkoatletyki. Podobnie jak i zawodnicy zawiedli się oni mocno. Niedzielne zawody w niczym nie przypominały bowiem uroczystego podsumowania sezonu.

Jakie przyczyny złożyły się na obniżenie wartości imprezy?

Przede wszystkim organizacja. Nie można zaprzeczyć, że do przygotowania tej imprezy od chwili podjęcia decyzji o jej organizacji nie pozostało wiele czasu — około 7 dni. Mimo to jednak przy dobrym, przemyślanym rozłożeniu poszczególnych prac można było dobrze przygotować stadion. Tymczasem tory nie były należycie wytyczone, skoczni do skoku wzwym nie nadawała się do przeprowadzania konkursu rzem i każdy skok groził wypadkiem. Stadion nie był radiofonizowany, a organizatorzy (Rada Okręgowa ZS Start) nie zadbał nawet o dostarczenie speakerowi tuby. Boisko nie było udekorowane, impreza przypominała generalną próbę i to w dodatku nieudaną, a nie poważne, ogólnowojewódzkie zawody.

Tyle, jeśli chodzi o niedociągnięcia organizatorów. Na tym jednak nie koniec długiej listy braków i błędów. Wiele do zyczenia pozostawiała również słaba obsada zawodów przez poszczególne plony sportowe. Winę za to ponoszą

kierownictwa wszystkich plonów, gdyż żaden nie stanął na wysokości zadania.

ORZZ wystawiła kilkuosobową grupę, która co prawda miała dużo do powiedzenia w poszczególnych konkurencjach (zwycięstwa Firewicz, Kruszyńskiego, Racka, Hajnoł czy Surus), jednak jako całość z góry była skazana na zajęcie dalszego miejsca. Nie trzeba chyba tłumaczyć, jak demobilizująca na zawodników wpływa przekonanie, że bez względu na włożony wysiłek wynik ogólny nie będzie pozytywny.

Podobnie zdekompletowane były reprezentacje Gwardii, LZS-u czy Startu. Natomiast Zryw i Wydział Oświaty, mimo przygotowań i zapowiedzi o „najsilniejszych składach”, w ogóle nie zgłosiły swych zawodników. W rezultacie sportowcy zskóli nie startowali ani w swych plonach, ani w reprezentacji zrzeszeń związkowych, do których wielu z nich należało.

Impreza rozpoczęła się ponadto z godzinnym opóźnieniem, poszczególne konkurencje prześlagały się i w efekcie kilka z nich nie rozegrano wcale. Ciągłe przesunięcia w planie powodowały, że wielu zawodników kilkakrotnie musiało przeprawać rozgrzewkę. Zdekompletowane reprezentacji poszczególnych plonów mocno przeczekało startujących. Nie należało do rzadkości startowa nie „w pojedynkę” z powodu braku przeciwników.

Tego rodzaju atmosfera, rzecz jasna, nie wpływała mobilizująca na naszych lekkoatletów. Tym bardziej też należało im się słowa uznania za zaczęta i ambitną walkę o dobre wyniki.

minęła podskakującego kolegi Konwickiego i teraz prosto już zjechała do garażu. A chłopca czek nic. Naciśnięty tylko guziczki i śmiał się głośno z naszego zdumienia.

Co to było?

Ha, co to było? To było wyłazanie talentów, wynalazców, filozofów, muzyków, operowych głosów, techników, artystów-malarzy, przeróżnych mądrall, którzy przechadzają się między gwiazdami jak przechadzają się po parku moskiewskim, którzy chcą być z Newtonem na „ty”, którzy widzą, jak trawa rośnie — słowem, cuda się tam działy.

Dziwny, przedziwny świat!..

Przed moim oknem hotelowym przetacza się ciemna Nowa, z niskiego nieba cieknie deszcz i płacze na szybach okiennych, ja zaś przychodzę do wniosku, że piękny jest świat radzieckiego dziecka.

— Cemu to zawdzięczacie? — zapytałem trochę niezręcznie rosłego młodziana o figlarnych oczach.

Szare, figlarne oczy spoważniały.

— Wielkiej Rewolucji! — rzekł mi spokojnie.

Za oknem nie zmowa, lecz jasna sienna szaruga, smętek pragnie sączyć się do pokoju, ja zaś jestem uradowany, bo wyniosłem słońce z leningradzkiego Pałacu Pionierów. Warto było pojechać w tak daleki świat.

*) Fragment opowiadania z tomu wierszy i opowiadań pisarzy polskich p. t. „Wśród przyjaciół”, który wkrótce ukaze się nakładem „Czytelnika”.



Domy Pioniera dają dzieciom radzieckim wszelkie możliwości zabawy i rozwoju talentów.

Na zdjęciu: młode pionierki robią zabawki w Moskiewskim Domu Pioniera. (Foto — CAF)

nie w skarbcu, zamykanym na siedem stalowych pieczęci, a wypełnionym skarbami jak legendarny sezum... Smoka nie było, który by strzegł wejścia. Był tylko milicjant o łagodnych oczach, wcale nie podobny do smoka. I ów śmiech dzieci, ocierający się tu o uriańskie perły, o złote manele, o królewską rozrzutność brylantów, o tamte wszystkie klejno-

złatywały na łeb na szyję w ponure czeluście, umarli wstawali z grobów, a na niebie uwijały się hufy białych aniołów. I te fanfary leningradzkich pionierów podniosły nas wielce na duchu, tak bardzo, że małomówny Arkady zaczął mruzczeć:

— Otóż... otóż to!..

A potem już wędrowaliśmy jakby weselni goście po wszystkich

Odpryski

Klasyyczny obrazek

Francuska agencja prasowa AFP doniosła, że paryska prelektura wydała polecenie policjantom, by sprowadzili do komisariatów napotykanym nocą bezdomnych nieszkańców Paryża.

Klasyyczny obrazek ze świata, którego władcy nie żałują pieniędzy publicznych na mnożenie szeregów policji, lecz żałują ich na zmniejszenie szeregów bezdomnych.

Nie wiemy czy Joanna d'Arc lubiła potrawy mączne, ale...

Największa fabryka mąki na świecie, Pillsbury Flour Company z Minneapolis w USA zaanektowała sobie bohaterką postaci z historii francuskiej — Joannę d'Arc. Podobna Joanny d'Arc widnieje na torebkach z mąką i zaopatrzona jest napisem w stylu łacie amerykańskim: „Joanna d'Arc przepadała za potrawami mącznymi”.

Nie wiemy jak to było z tymi potrawami mącznymi. Nato miast wiemy, że Joanna d'Arc brała czynny udział w przepadaniu z ziemi francuskiej ówczesnych okupantów. Ten fakt z historii Francji powinien dać do myślenia dzisiejszym okupantom Francji — amerykańskim imperialistom.

MAT

Arkady w tej chwili odrzucił

Koszykarze bułgarscy zwyciężają we Wrocławiu

W kolejnym meczu w koszykówce męskiej zespół Lokomotiv z Sofii pokonał we Wrocławiu Gwardię 52:43 (27:22). Spotkanie wywołało wielkie zainteresowanie, gromadząc w Hall Ludowej ok. 4 tys. widzów.

Gra była bardzo wyrównana i zacięta. Jeszcze na 3 min. przed końcem meczu wynik był 42:42. Dopiero zejście Dąbrowskiego za pleć „osobistych” przyniosło Bułgarom przewagę i zwycięstwo. W drużynie polskiej wyróżnił się Wójcik i Pyjos. W zespole Bułgarów — celnym strzelcem Mitoderow i Waiew.

Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobyli: Mladenow — 17 i Panjow — 12, dla Gwardii — Wójcik — 15, Pyjos — 10 i Dąbrowski — 8.